

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: MARCELI POROWSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, MAZOWIECKA № 7. TEL. 107-11.

KONTO P. K. O. № 873.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
kwartalna	Zł. 9	1 Strona za tekstem	Zł. 150
półroczna	" 18	1/2 strony "	" 80
roczna	" 36	1 strona przed tekstem	" 200
Pojedynczy zeszyt	" 2	1/2 strony " "	" 100
		Zewnętrzna strona okładki	" 300
		Wewnętrzna " "	" 250
		Miasta korzystają ze zniżki 150/0.	

Treść zeszytu 10-go 1930 r.

	<i>str.</i>
1. Z. M.: Dlaczego sprawę statutu Związku umieszczono na porządku obrad tegorocznego Zjazdu Miast?	439
2. B. P. Zjazd Miast wobec problemu budownictwa mieszkaniowego	445
3. Jan Czadankiewicz: Kwestja ujednostajnienia statystyki miejskiej	453
4. Gospodarka miast w świetle liczb: Częstochowa	456
5. Ze Związku Miast Polskich.	
6. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych, — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.	
7. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.	
8. Kronika: I. Ogólna, II. Z życia Miast, III. Kronika zagraniczna.	
9. Poradnik.	
10. Głosy prasy.	
11. Bibliografia.	

Dlaczego sprawę statutu Związku umieszczono na porządku obrad tegorocznego Zjazdu Miast?

Związek Miast Polskich rozesłał swym członkom w liczbie innych materiałów, dotyczących porządku obrad czerwcowego Zjazdu Miast, projekt nowego statutu Związku.

Porównyując nowy statut ze statutem dotychczasowym, widzimy, że do statutu dotychczasowego wprowadzono szereg zmian zasadniczych.

Powstać może pytanie, czy słusznie postąpił Zarząd, wprowadzając na porządek obrad najbliższego Zjazdu miast zmianę statutu Związku. Czy nie jest to niepotrzebnem rozprasaniem uwagi uczestników Zjazdu i przeładowaniem porządku obrad, zwłaszcza, że Zjazd ma do załatwienia tak ważne kwestje, jak sprawa finansów miejskich, kredytu komunalnego i budownictwa mieszkaniowego. Pytanie to na pierwszy rzut oka wydaje się na miejscu tembardziej, że statut ujmuje tylko w pewną formę działalność Związku, a na jej treść i wyniki składa się praca żywych ludzi, wchodzących w skład organów, zarządzających Związkiem.

Jakież są więc ważne powody, przemawiające za tem, żeby sprawę zmiany statutu Związku wprowadzać na porządek obrad czerwcowego Zjazdu miast?

Nie bez znaczenia jest przede wszystkim to, że zjazdy miast są bardzo kosztowne. Uprzytomnijmy sobie tylko, że kilkuset delegatów odrywa się na 2 — 4 dni od swych zajęć i że ich wydatki na podróż wraz z dietami stanowią ogółem poważną sumę. To też byłoby niecelowem urządzenie osobnego Zjazdu dla sprawy zmiany statutu skoro sprawa ta dojrzała już obecnie.

Ta okoliczność nie była jednak momentem decydującym.

Najważniejszym bodaj powodem, który skłonił Zarząd Związku Miast do wprowadzenia zmiany statutu Związku na porządek obrad najbliższego Zjazdu było dążenie do unormowania podstawy prawnej działania Związku.

Jak wiadomo — w dotychczasowym statucie Związku zawarty jest przepis, iż Związek jest osobą prawną. Przepis ten wprowadzony został do

statutu Związku z chwilą jego powstawania jeszcze za czasów okupacji. Gdy jednakże zmieniono niektóre przepisy pierwotnego statutu i zmiany te przedstawiono do zarejestrowania władzom polskim, podniesione zostały przez te władze pewne zastrzeżenia co do ważności aktu władz okupacyjnych, którym statut został zatwierdzony i uznano osobowość prawną Związku Miast, a to z powodu przedewszystkiem formalnych braków tego aktu i niejasności odnośnych przepisów o stowarzyszeniach.

Sprawa osobowości prawnej Związku Miast zawisła zatem w powietrzu i wisi tak właściwie dotychczas: polskie władze miarodajne Związku Miast jako stowarzyszenia, posiadające osobowość prawną, dotychczas nie zarejestrowały, a przepis o istnieniu osobowości prawnej Związku Miast zawiera nadal dotychczasowy statut, przedstawiony urzędowo tym władzom.

Jeżeli przypuścić, że brak stanowczej decyzji ze strony władz w tej sprawie był w swoim czasie wywołany w pewnym stopniu obawami co do przyszłej roli Związku Miast i charakteru jego działalności, to mamy przekonanie, że obecnie, gdy minęło już 10 lat od odzyskania Niepodległości i gdy przez cały ten czas faktycznie istnieją i działają centralne organizacje samorządowe, a w tej liczbie i Związek Miast — wszelkie obawy ze stanowiska ogólnie - państwowego interesu upadły i do tej sprawy wracać już nie potrzeba. Najlepszym zresztą tego dowodem jest fakt uznawania przez władze roli i znaczenia centralnych zrzeszeń samorządowych, których przedstawicieli powołuje się do różnych ciał, tworzonych przez władze państwowe i to nawet takich ciał, które istnieją na podstawie ogólnych norm prawnych, przewidujących udział w nich przedstawicieli centralnych organizacyj samorządowych.

Wychodząc z tego założenia, Zarząd Związku Miast ponowił w ostatnich czasach swe zabiegi o oficjalne zarejestrowanie Związku a właściwie potwierdzenia aktu wydanego jeszcze za czasów okupacji.

Czy sprawa zarejestrowania Związku i oficjalnego uznania jego osobowości prawnej jest jednak tak ważną sprawą, że warto o nią kopję kruszyć? Sądzymy, że tak, i to bynajmniej nie dlatego, żeby Związek Miast nie mógł dalej istnieć bez wyraźnego uznania tej osobowości prawnej. Jesteśmy zdania, że po kilkunastu latach istnienia Związku, wykazania się przez niego pożyteczną pracą, powiązaniu go z podobnymi organizacjami w państwach zachodnich, należenia polskiego Związku do Międzynarodowego Związku Miast, który odgrywa poważną rolę — nie można sobie wyobrazić tego, żeby nastąpić mógł u nas moment likwidacji Związku Miast i przytem dlatego tylko, że niema on uznanej osobowości prawnej. Czy związek Miast osobowość prawną ma, czy niema, będzie on zawsze tylko dobrowol-

nią organizacją i zatem brak tej osobowości prawnej sam przez się Związkowi Miast nie osłabia. Chodzi tu o coś zupełnie innego. Prostu chodzi o uzyskanie przez Związek Miast swobody działań prawnych, zawierania umów, stawiania i pozywania do sądu, co jest konieczne — zwłaszcza wtedy, gdy Związek przystępuje do tworzenia pewnych przedsięwzięć, wiążących się ściśle z jego działalnością. Dość powiedzieć, że obecnie Związek Miast, jednocząc w sobie przeszło 80% wszystkich miast i będąc już z tego względu poważną organizacją musi szukać określonych dróg nawet dla zaciągnięcia na bieżące potrzeby kilku tysięcy złotych pożyczki krótkoterminowej. Związek Miast, którego przedstawiciele wchodzi oficjalnie do szeregu ciał, powoływanych przez władze państwowe, musi zmierzać niemniej określonymi drogami, niż w pierwszym wypadku, do przystąpienia np. do istniejącej spółki, mającej za zadanie wspólne wydawnictwo pism samorządowych. Jest to z niewątpliwą ujmą dla powagi instytucji i utrudnia w dużym stopniu jej działalność.

Ażeby jednak statut Związku Miast Polskich mógł być oficjalnie zarejestrowany, musi odpowiadać pewnym warunkom — to znaczy musi zawierać szereg przepisów charakteru formalno - porządkowego, których obecny statut nie zawiera. To właśnie jest pierwszym powodem, dlaczego ma nastąpić zmiana statutu. Licząc na to, że z rejestracją statutu Związku — Zarząd trudności mieć już nie będzie i chcąc tę rejestrację jaknajprędzej wyjednać, Zarząd zdecydował się uporządkować stronę formalną samego statutu.

Gdy jednakże przystąpiono do przeróbek względnie uzupełnienia statutu, wyłoniła się myśl wprowadzenia do niego przy tej sposobności tych zmian, których konieczność podyktowało kilkunastoletnie doświadczenie. Jakież są zasadnicze braki dotychczasowego statutu? Odpowiedź na to daje nam praktyka z ostatnich trzech lat, którą projekt nowego statutu w pewnym stopniu zamierza uświęcić. Jak wiadomo Zjazd miast nie był od roku 1927 zwoływany (nie można uważać zeszłorocznego Zjazdu w Poznaniu z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej za zjazd przewidziany statutem); wybrany w roku 1927 Zarząd Związku, składający się z 50 osób, wyłonił w tymże roku 1927 Komitet Wykonawczy, który pełnił przez cały czas znaczną część czynności Zarządu. Praktyka ta była oczywiście w pewnej niezgodzie z dotychczasowym statutem, podyktowało ją jednak doświadczenie życiowe, a członkowie Związku milcząco ją tolerowali uznając niewątpliwie zarówno niecelowość częstych zjazdów miast, jak i niecelowość istnienia dużego ciała w charakterze Zarządu Związku.

Otóż projekt nowego statutu Związku Miast idzie przede wszystkim

w tym kierunku, żeby zwyczajne zjazdy miast (zebrania ogólne członków Związku) odbywały się raz na 3 lata, żeby powołano nowy organ Związku pod nazwą Rady Naczelnej, która przejęłaby część kompetencji Zjazdu i otrzymała charakter organu uchwalającego i kontrolującego; Rada Naczelna powołałaby Zarząd w składzie odpowiadającym składowi obecnego Komitetu Wykonawczego.

Wydaje się nam, że coroczne zwoływanie zjazdu miast i obarczanie go np. taką sprawą, jak budżet Związku, byłoby marnowaniem drogiego czasu kilkuset uczestników zjazdu, w liczbie których znaleźliby się przedstawiciele takich miast, których nawet nie paragraf, a poszczególna pozycja budżetowa przekracza cały budżet Związku Miast. To też wydaje się słuszniejszym, aby do załatwienia tej sprawy upoważniono Radę Naczelną.

Zebranie Ogólne (Zjazd Miast) musi mieć zapewniony wpływ na działalność Związku i możliwość tego wpływu projektowany statut pozostawia; Zebranie Ogólne decyduje o zmianach statutu Związku, o likwidacji Związku, powołuje ono Radę Naczelną. Pozatem punkt ciężkości powinien być przeniesiony z wewnętrznych spraw Związku na zasadnicze zagadnienia dotyczące ogółu miast w rodzaju tych zagadnień, które znalazły się na porządku obrad najbliższego Zjazdu.

Na tem nie wyczerpują się jednak zasadnicze zmiany statutu. Dó tych zasadniczych zmian zaliczyć należy jeszcze sprawę wyboru członków Rady Naczelnej przez Zebranie Ogólne (Zjazd Miast).

Jak wspomniano wyżej, Zebranie Ogólne wybierało ostatnio Zarząd z 50 osób, a Zarząd ten w praktyce powołał Komitet Wykonawczy (ściśły Zarząd) w składzie 15 osób. Ten pełny Zarząd, który miałby otrzymać obecnie nazwę Rady Naczelnej i którego kompetencje miałyby być odpowiednio rozszerzone, wybrany był przez Zebranie Ogólne na zasadach proporcjonalności w składzie 40 osób, a 10 osób Zarząd sam dokooptował.

Z wielu stron dawały się słyszeć zarzuty co do słuszności dotychczasowego sposobu wyboru Zarządu, zwłaszcza zaś gdy chodzi o wybory dokonane w roku 1927. Pomijamy już przebieg ostatnich wyborów, który głównie wywołał pewne niezadowolenie. Chodzi nam o wynik wyborów. Uprzytomnić musimy sobie przedewszystkiem, że miasta w poszczególnych połaciach kraju różnią się znacznie pod względem poziomu swej gospodarki, a nawet ustroju samorządu miejskiego, i że zachodzą poważne różnice w rodzaju zainteresowań miast poszczególnych grup nawet na jednym terenie, a to w zależności od wielkości miasta. To też wydawałoby się zasadniczo słuszną rzeczą, gdyby w organach Związku reprezentowane były odpowiednio różne miasta; jest to wprost koniecznem dlatego, aby działał-

ność Związku uwzględniała w dostatecznym stopniu te różnice i nie obejmowała sferą swego zainteresowania w głównej mierze pewnej grupy miast. Słusznem jest to jeszcze i z tego względu, że organa Związku Miast nawiązują w ten sposób mocne nici nawet z najodleglejszymi zakątkami kraju i przy pomocy swych członków, pochodzących z tych terenów, mogą bez większych trudności bądź za pomocą lokalnych zjazdów, bądź też w inny odpowiedni sposób przyczyniać się do podnoszenia stanu gospodarczego i kulturalnego tych miast zgodnie z naczelnem zadaniem statutowym Związku.

Tymczasem skład obecnego Zarządu wypadł pod tym względem dość nieoczekiwanie: miasta kilku województw nie mają w Zarządzie ani jednego reprezentanta, a reprezentacji miast mniejszych niema z większości województw. Sądzymy, że to właśnie osłabia w pewnym stopniu wewnętrzną spójność Związku i zainteresowanie się nim ze strony członków Związku. Usunięcie tego braku ma między innymi na celu projektowany statut.

Odbyte narady zarówno na posiedzeniach specjalnej Komisji, wyłonionej przez Zarząd, jak i na posiedzeniu Zarządu, doprowadziły do wniosku, że zaradzić temu można przez podział uczestników zjazdu na wojewódzkie koła wyborcze, tudzież wprowadzenie zasady, iż z każdego koła powinien być wybrany przynajmniej jeden przedstawiciel miasta większego i przynajmniej jeden przedstawiciel miasta mniejszego. Podział na koła wyborcze ma na celu zapewnienie odpowiedniej reprezentacji w organach Związku lokalnych interesów i odpowiedniego wartościowego składu Zarządu, gdyż w kołach, gdzie wyborcy lepiej się znają, wybór może być trafniejszy, niż na dużych zgromadzeniach. Byłoby niesłusznem jednak zrywać całkowicie z zasadą wyborów przez plenum Zebrania Ogólnego. To też tę zasadę — jeżeli chodzi o część członków Rady Naczelnej — projektowany statut utrzymuje nadal.

Dużą wagę przywiązuje nowo - projektowany statut do sprawy kooptowania części swych członków przez Radę Naczelną i to kooptowania nie tylko z pośród czynnych działaczy samorządu miejskiego, lecz i z pośród osób, które narazie nie są — względnie przestały być — czynnymi członkami organów miejskich, a sprawami samorządu miejskiego specjalnie się interesują i stać się mogą wartościowym elementem w składzie Rady Naczelnej.

Jeżeli jednak przyszło się do tego przekonania, że trzeba zmienić system wyborów, gdyż obecny skład Zarządu nie odpowiada wysuniętym tezom — to mogłoby wywołać pewne zdziwienie, dlaczego najbliższe zebranie

(Zjazd Miast) nie ma odrazu dokonać wyborów Rady Naczelnej na nowych zasadach — czego program Zjazdu nie przewiduje.

Sądzimy, że zdziwienie to ustąpi, gdy się weźmie pod uwagę przede wszystkim to, że zgóry trudno mieć pewność, w jakiej formie statut Związku zostanie ostatecznie ustalony. Gdyby — nie mając tej pewności — zaprojektowano wybory na temże Zjeździe, który będzie uchwalał statut, mogłaby być w praktyce znacznie utrudniona procedura przeprowadzania wyborów. Najważniejszym jednak momentem, przemawiającym za odroczeniem wyborów i pozostawieniem nadal jeszcze na jeden rok dotychczasowych organów Związku, uznając w nich Radę Naczelną i Zarząd z nowymi kompetencjami, jest to, że w niedługim czasie odbędą się nowe wybory do rad miejskich w większości miast b. zaboru rosyjskiego. Wybory te przynieść mogą zmiany dotychczasowego składu organów miejskich; byłoby niewskazaniem pozbawianie przedstawicieli tych miast z nowych wyborów wpływu na skład organów Związku na okres trzech lat.

Zdawałoby się, że jest na to wyjście — mianowicie urządzenie Zjazdu po dokonaniu tych nowych wyborów do rad miejskich. Niestety, dotychczas ściśle nie wiadomo, kiedy te wybory nastąpią w poszczególnych miastach pomimo, że w krótkim już czasie upływa kadencja dotychczasowych rad miejskich. Nawiasem mówiąc, wskutek upływu kadencji rad miejskich, Zarząd mógłby się zdekompletować, gdyż według dotychczasowego statutu członkowie Zarządu tracą swój mandat z chwilą utraty mandatu do organów miejskich.

Za nieodrącaniem Zjazdu, przemawia jednak mojem zdaniem, głównie to, że są bardzo ważne sprawy miejskie, wymagające zajęcia stanowiska przez Zjazd Miast w czasie jaknajkrótszym; do tych spraw należy przede wszystkim sprawa finansów miejskich.

Zjazd Miast wobec problemu budownictwa mieszkaniowego.

Na tegorocznym Zjeździe Miast Polskich, poruszona będzie sprawa budownictwa mieszkaniowego, której już Związek Miast poświęcał wiele pracy i która była przedmiotem wielu debat na posiedzeniach Zarządu i specjalnej Komisji. Zajęcie się tą sprawą na Zjeździe jest koniecznością, gdyż sprawa mieszkaniowa nie została dotąd rozwiązana, a roczny przyrost nowowyprowadzonych mieszkań nawet nie czyni zadość rocznemu zapotrzebowaniu, nie mówiąc już o niedoborze, skonstatowanym przy spisie ludności w r. 1921, oraz w publikacji Komisji Ankietowej.

Jeżeli dla miast mniejszych nie jest to może problem pierwszej wagi, to dla większych ośrodków miejskich, a przede wszystkim przemysłowych, jest to obecnie sprawa najważniejsza i to sprawa wymagająca mobilizacji sił całego społeczeństwa.

Według obliczeń Prezydenta m. st. Warszawy, inż. Z. Słomińskiego w samej Warszawie na 280.000 rodzin jest około 200.000 mieszkań, zatem około 80.000 rodzin mieszka kątem, i jeżeli chodzi o ludność najuboższą, w warunkach urągających zasadom higieny. Około 2.500 mieszkań niema światła, przeszło 11.000 mieszkań jest zupełnie wilgotnych, a około 5.000 wilgotnych i ciemnych. Warunki mieszkaniowe w Łodzi są jeszcze gorsze, niż w Warszawie, a w innych miastach, prócz województw zachodnich, mało co lepsze. Wogóle 15% ludności miejskiej mieszka w izbach, w których wypada 5 i więcej lokatorów na jedną izbę.

Jeżeli na podstawie przeprowadzonych obliczeń przyjmiemy najmniejszą liczbę niedoboru, okaże się, że roczne zapotrzebowanie mieszkań wynosi 50.000 izb, a ogólny niedobór 400.000 izb. Na pokrycie niedoboru i normalnego rocznego zapotrzebowania trzeba przy programie 10-letnim inwestować co roku w budownictwo przeszło 500 mil. złotych.

Dla ujęcia polityki mieszkaniowej i budowlanej w pewne normy prawne, oraz dla zmobilizowania funduszy na ten cel zostało wydane rozporządzenie Prezydenta z 22.IV.1927 r. będące już czwartą z rzędu ustawą polską, usiłującą stworzyć trwałe podstawy dla rozwoju ruchu budowlanego. Praktyka jednak życiowa wykazała, że rozporządzenie pominęło szereg za-

gadnień, wymagających ustawowego uregulowania, a ponadto przewidziany w niem sposób finansowania budownictwa mieszkaniowego okazał się niewystarczający. W rozporządzeniu brak kryterjów udzielania kredytów, brak zasad gospodarki terenowej. Rozporządzenie nie reguluje tak ważnej kwestji, jak sprawa oddawania pod budowę terenów publicznych (czy na własność, czy na wieczystą dzierżawę), wreszcie nieuregulowało sprawy kontroli zużycia kredytów, a nadało zbyt szerokie przywileje spółdzielniom mieszkaniowym przy rozszerzonej definicji ich charakteru.

Jeżeli chodzi o stronę finansową, rozporządzenie opierało się na przekonaniu, że fundusze pożyczane na budowę, będą bez trudności konwertowane i w ten sposób nawet nie wysoki fundusz budowlany spełni swe zadania. Ponieważ jednak sprzedaż listów zawiodła, fundusze przeznaczone na finansowanie budownictwa zostały uwiecznione w pożyczkach, nie dających się skonwertować i wskutek tego z roku na rok kontyngent kredytowy maleje.

Dlatego też wytworzyła się powszechna opinja potrzeby znowelizowania rozporządzenia, względnie wprowadzenia w życie nowej ustawy, a wyrazem tej opinji są pojawiające się od przeszło roku projekty, których główną ideą jest zapewnienie stałego dopływu funduszy na finansowanie budownictwa.

Równocześnie poruszana jest sprawa ochrony lokatorów, związanej ściśle z zagadnieniem mieszkaniowem.

Niewątpliwie ochrona lokatorów nie jest sama przez się przyczyną braku mieszkań, jak również nie można twierdzić, że wprowadzenie swobody oznaczania wysokości czynszu pobudzi samo przez się obecnych właścicieli domów do intensywnej akcji budowlanej. Z drugiej jednak strony trudno sobie wyobrazić, że w nieskończoność można prolongować ochronę lokatorów, gdyż reglamentacja komornego i przywileje lokatorów hamuje obrót mieszkaniem, zmniejszając ich podaż i utrudniając konserwację starych domów. Zniesienie tej ustawy wydaje się jednak w obecnych warunkach niemożliwe, a z punktu widzenia polityki mieszkaniowej, należy obawiać się po jej zniesieniu, raczej zaostrzenia kryzysu mieszkaniowego. Należałoby zatem ustawę likwidować stopniowo i powoli. Zrzeszenia właścicieli nieruchomości domagają się przynajmniej zrównania wysokości czynszów do parytetu złotego oraz stopniowego kasowania samej ustawy, uważając ją niemal za jedyny hamulec ruchu budowlanego. Opinia publiczna, przejawiająca się w głosach prasy i pismach fachowych, nie godzi się z temi argumentami, uważając, że wobec dewaluacji obciążeń hipotecznych, obecne dochody właścicieli domów można uznać za dostateczne. Przykład

Niemiec, które wprowadziły podwyżkę czynszów, a równocześnie przeznaczyły ją w znacznej wysokości na akcję budowlaną w charakterze podatku domowo - czynszowego, oddziałal i u nas na dalsze projekty rozwiązania kwestji mieszkaniowej.

Sprawa budownictwa mieszkaniowego jest od dłuższego czasu przedmiotem dużego zainteresowania całego społeczeństwa, szereg zjazdów wypowiedział się w tej sprawie, a w publicystyce pojawiło się kilka projektów jej ustawowego uregulowania.

Jednym z pierwszych projektów sfinansowania akcji budowlanej był projekt Dr. Zawadzkiego, przyjęty z pewnemi zmianami przez Warszawski Komitet Rozbudowy („Przegląd Samorządowy“ Nr. 26, r. 1929). Projekt ten opiera się na obowiązku pracodawcy (Państwo, gmina, przedsiębiorca) dostarczania mieszkań dla pracowników. 5% budżetu państwowego i samorządowego ma być przeznaczzone na cele budownictwa mieszkaniowego. Na fundusz wyrównawczy ma wpływać dopłata 1 zł. od litra spirytusu, podatek od nieruchomości — 2% podatku od lokali, 2% funduszu kwaterekowego i wreszcie podatek od placów niezabudowanych. Zatem projekt przyjmuje istnienie dwóch funduszy tak, jak jest w Rozporządzeniu Prezydenta R. P., powiększając tylko źródła finansowe jednego i drugiego funduszu. W razie niemożności ulokowania listów zastawnych na rynku, przewiduje przymusową pożyczkę. Równocześnie wypowiada się projekt w sposób zdecydowany za stopniowem podniesieniem czynszu w starych domach, co zachęciłoby właścicieli nieruchomości do inwestowania swoich dochodów w budowę domów.

Dalsze projekty, prawie wszystkie, wiążą stopniową likwidację ochrony lokatorów i podwyższenie czynszu w starych domach, z rozwiązaniem zagadnienia, skąd wziąć pieniądze na akcję budowlaną. W lutowym numerze „Samorządu Miejskiego“ poruszył tę myśl p. inż. Drzewiecki. 19 lutego tegoż roku wniósł klub P. P. S. do Sejmu projekt ustawy o budowie mieszkań dla ludności pracującej, w którym zostały sformułowane zasady podatku domowo-czynszowego, 23 lutego zaś wniósł Rząd do Sejmu projekt ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań, który również jako główne źródło funduszy, wprowadza podatek domowo - czynszowy. Obydwa projekty przewidują podatek od przyrostu wartości, podatek od placów niezabudowanych oraz emisję obligacji. Powyższe projekty zajmują się głównie t. zw. budownictwem społecznem. Natomiast opublikowany w sierpniowym numerze „Przeglądu Budowlanego“ projekt Centrali Budowlanej, kładzie nacisk na potrzebę wzmocnienia ogólnego ruchu budowlanego, opiera się na możliwości wciągnięcia do akcji budowlanej kapitałów prywatnych

i proponuje zdrową myśl udzielania kredytów z funduszu społecznego na drugim miejscu; natomiast pierwsze miejsce hipoteki przeznacza na kredyty prywatne. Niska stopa kredytu z funduszu społecznego oraz jego wysokość byłyby czynnikami, redukującymi koszty budowy. Centrala Budowlana z uwagi na sezonowość przemysłu budowlanego, domaga się modyfikacji przepisów o długości dnia roboczego.

Prywatną inicjatywę uwzględnia także w dużym stopniu projekt dr. Grossa, który jednak domaga się dotacji Skarbu Państwa oraz stałych źródeł podatkowych.

Pewną syntezę projektów poprzednich zawiera, opracowany w skodyfikowanej formie, projekt Prezesa Izby Handlowo - Przemysłowej — Klarnera, który domaga się utworzenia Powszechnego Zakładu Budownictwa Mieszkaniowego, jako osoby prawnej, centralizującej całą politykę budowlaną i działającej przy pomocy organów, utworzonych przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Po tej samej linii idzie także drugi projekt rządowy, nie będący jednak oficjalnym projektem, a który już w zupełnie wyraźny sposób rozgranicza społeczną akcję budowlaną od ogólnej wzgl. gospodarczej akcji. Analiza wszystkich tych projektów wykazuje, że są one rezultatem rozwijającej się myśli o sprawie mieszkaniowej i można o nich powiedzieć, że każdy dalszy projekt jest organicznym uzupełnieniem projektów poprzednich.

Wszystkie projekty wychodzą z założenia, że sprawa budownictwa mieszkaniowego może być rozstrzygnięta drogą akcji publicznej, opartej o stałe fundusze, powstałe ze źródeł podatkowych, że w realizacji programu mieszkaniowego, należy uprzywilejować budownictwo społeczne, wreszcie, że ustawę o ochronie lokatorów należy stopniowo likwidować i likwidację tę wykorzystać dla powiększenia funduszy przeznaczonych na budownictwo.

Mając przedewszystkiem na widoku te wszystkie myśli, jakie już zostały wypowiedziane w sprawie budownictwa mieszkaniowego, spróbujmy teraz zrobić ich syntezę i naszkicować te najbardziej zasadnicze zagadnienia, co do których powinienby się wypowiedzieć Zjazd Miast.

Zdaniem naszym, należałoby oczekiwać od Zjazdu wypowiedzenia się przedewszystkiem w tej sprawie, czy jest koniecznością wydanie nowej ustawy o budownictwie mieszkaniowym, która powinna zapewnić dostateczne możliwości dla rozwinięcia tej akcji, czy też wydawanie takiej ustawy byłoby obecnie chociażby ze względu na obecną konjunkturę gospodarczą niecelowem.

Mamy to przekonanie, że poruszając sprawę wydania nowej ustawy,

niekoniecznie trzeba już w tej chwili myśleć o wskazaniu przez Zjazd konkretnych źródeł, które miałyby się ewent. złożyć na stworzenie odpowiednich funduszków. Sprawa tych źródeł jest dość skomplikowaną i z tego już względu nie nadaje się może dla rozważania jej przez Zjazd, tembardziej, że na tymże Zjeździe poruszona będzie sprawa poprawy finansów miejskich i mogłaby zajść pewna kolizja między wnioskami dotyczącymi tej sprawy, a wnioskami odnoszącymi się do zagadnień budownictwa mieszkaniowego.

Chodziłoby zatem tylko o to, aby Zjazd zajął stanowisko co do przynajmniej ogólnych zasad, dotyczących udziału w budownictwie mieszkaniowym czynnika i kapitału publicznego i prywatnego, roli pod tym względem Państwa i samorządu miejskiego, a przede wszystkim o wypowiedzenie się co do konieczności stworzenia pewnego stałego nienaruszalnego funduszu, ściśle określonego co do jego corocznej wysokości, dla zrealizowania programu budowy domów mieszkalnych. Ważną rzeczą byłoby również wypowiedzenie się co do tego, czy fundusz budowlany ma być oparty tylko na kredycie, czy też i na źródłach, pochodzących z podatków.

Mówiąc o finansowaniu akcji budownictwa mieszkaniowego, nie można pominąć na Zjeździe wiążącego się z tem zagadnienia dalszego istnienia ustawy o ochronie lokatorów. Jak już wspomniano wyżej — panuje bodaj jednomyślność co do konieczności podwyższenia czynszów w domach starych, a nawet co do celowości wykorzystania tej podwyżki w mniejszym lub większym stopniu, na finansowanie akcji budowy nowych domów. Różnice istnieją tylko w projektowanych sposobach wykorzystania nadwyżki dla tego celu. Ścisły związek ze sprawą sfinansowania budowy domów ma również podnoszona niejednokrotnie kwestja udzielania kredytu, pochodzącego z funduszków publicznych, nie na pierwsze, lecz na drugie miejsce hipoteki i umożliwienia przez to łatwiejszego zdobycia kredytu prywatnego na pierwszy numer hipoteki.

Niemniej ważną sprawą, jest także sprawa przedłużenia terminu, na który udzielone być mają kredyty publiczne na budowę i zarazem obniżenie wysokości oprocentowania odnośnych pożyczek.

Wspomnieć wreszcie wypada o kwestji organizacji finansowej strony budownictwa mieszkaniowego, mianowicie o tem, czy emisja obligacji mieszkaniowych ma być scentralizowana w rękach Państwa, wzgl. państwowych instytucyj kredytowych, czy natomiast emisje listów zastawnych nie należałoby powierzyć społecznym, a nawet prywatnym instytucjom kredytowym.

Gdy się porusza kwestję udziału w budownictwie mieszkaniowym czyn-

nika publicznego, powstaje zagadnienie roli w tej sprawie gmin miejskich i to zarówno, — gdy chodzi o budownictwo społeczne, jak prywatne.

Przedtem jednak należałoby zająć stanowisko, co do konieczności przeprowadzenia wyraźnego podziału w ustawie między budownictwem społecznym, zadaniem którego jest budowa małych mieszkań i które powinno znaleźć się w rękach publicznych, a budownictwem prywatnym. Z tą właśnie sprawą łączy się zagadnienie ustosunkowania się nadal czynnika publicznego do spółdzielni mieszkaniowych i budowlano - mieszkaniowych. Wydaje nam się, że spółdzielnie te nie powinny być ryczałtowo zaliczane do budownictwa społecznego, może to nastąpić tylko w wypadkach wyraźnie określonych w ustawie. Wspominając o tem, że budownictwo społeczne powinno się znaleźć w rękach czynnika publicznego, mieliśmy na myśli gminy miejskie, które swój obowiązek powinny spełniać bądź przez budowę miejskich domów mieszkalnych, bądź też przez organizowanie specjalnych korporacyj z ewentualnym udziałem zainteresowanych przedsiębiorstw przemysłowych. Gdy chodzi o budowę domów przez gminy we własnym zakresie, powstawałaby kwestja zasad, na których eksploatacja ta ma być oparta. (Dokładanie do kosztów eksploatacji z funduszy opieki społecznej, czy też samowystarczalność).

Co się tyczy budownictwa prywatnego, to pomimo, iż dotychczas rozwija się ono bardzo słabo, nie można negować jego znaczenia i należałoby mu zastrzec przedewszystkiem przywileje podatkowe, istniejące dla budownictwa społecznego, a nadto umożliwić mu w pewnym stopniu korzystanie z kredytów publicznych oraz z terenów budowlanych miejskich i państwowych, uzależniając to jednakże od przyjęcia pewnych ograniczeń co do wysokości czynszów i sposobów sprzedaży mieszkań.

Nie powinna być — naszym zdaniem — pominięta przez Zjazd b. ważna sprawa, jaką jest stworzenie warunków dla łatwiejszego, niż to ma miejsce obecnie, uzyskiwania przez ludność pracującą mieszkań i domków na własność. Z tem zagadnieniem znów łączy się w pewnym stopniu zasada przydziału gruntów pod budowę, mianowicie sprawa własności tych gruntów, czy też otrzymywania ich na prawie zabudowy. Wydaje się pożądanem, aby Zjazd wypowiedział się wreszcie co do poruszanej często kwestji organizacji całej akcji budowlanej, mianowicie co do celowości ześrodkowania całej tej akcji, obejmującej zarówno całą politykę budowlaną, terenową i finansowanie budownictwa w jednym centralnym organie państwowym, przy utrzymaniu istniejących komitetów rozbudowy, jako organów wykonawczych, przy dużym jednak stopniu samodzielności.

Reasumując to, co powiedziano wyżej, uważamy, że Zjazd Miast powinienby dać odpowiedź na następujące konkretne pytania:

1) czy Zjazd uznaje istniejące obecnie przepisy o rozbudowie miast za niewystarczające dla należytego rozwinięcia akcji budowlanej i czy zachodzi zatem konieczność wydawania nowej ustawy,

2) jakie problemy i w jaki sposób mają być ujęte w tej nowej ustawie, a w szczególności:

- a) czy ma być przeprowadzony w ustawie wyraźny podział na budownictwo społeczne i prywatne,
- b) czy budownictwo prywatne ma otrzymywać pomoc od czynników publicznych i w jakiej formie, czy ta pomoc ma mieć pewien stały charakter, czy też powinna być uzależniona w każdym roku od zadośćuczynienia przede wszystkim potrzebom budownictwa społecznego,
- c) czy fundusz budowlany ma się opierać wyłącznie na kredycie, czy też na źródłach podatkowych, czy należy stopniowo likwidować ustawę o ochronie lokatorów i czy wprowadzane stopniowo podwyżki komornego powinny być używane w znacznym stopniu na finansowanie budownictwa nowych domów,
- d) czy konieczne jest scentralizowanie całej akcji budownictwa w rękach specjalnie do tego powołanego organu państwowego, czy należy zcentralizować emisję obligacji mieszkaniowych, oraz czy wypuszczenie listów zastawnych należy powierzyć społecznym i prywatnym instytucjom kredytowym,
- e) jaką rolę mają wykonywać gminy miejskie w sprawach budownictwa mieszkaniowego, w szczególności, czy należy utrzymać bez zmian istniejące komitety rozbudowy, czy akcję budownictwa społecznego powinny gminy prowadzić wogóle bezpośrednio i na jakich zasadach (np. eksploatacja wybudowanych domów na zasadzie samowystarczalności),
- f) czy ustawa powinna zapewniać stały, nienaruszalny, ściśle określony co do jego corocznej wysokości — fundusz, przynajmniej na pewien okres czasu, dla prowadzenia akcji budownictwa mieszkaniowego.
- g) czy należy poddać rewizji dotychczasowe przepisy o spółdzielniach mieszkaniowych i budowlano - mieszkaniowych i dokonać odpowiedniej segregacji tych spółdzielni w zależności od charakteru prowadzonego przez nie budownictwa,
- h) czy bardziej właściwym jest oddawanie gruntów publicznych pod budowę domów mieszkalnych na własność, czy też na prawie zabudowy,

- i) czy należy iść w kierunku usunięcia trudności nabywania przez ludność pracującą mieszkań i domków, wybudowanych na zasadach budownictwa społecznego, na własność.

To są ogólne zagadnienia zasadniczej natury. Byłoby pożądanem, aby Zjazd Miast wypowiedział się również i co do niektórych innych ważnych zagadnień, wiążących się ze sprawą budownictwa mieszkaniowego, a zwłaszcza co do polityki terenowej, przede wszystkim, gdy chodzi o popieranie budownictwa prywatnego. Z akcją budownictwa mieszkaniowego wiąże się — zdaniem naszym — w pewnym stopniu bardzo ważne dla większości naszych miast zagadnienia sporządzenia planów regulacyjnych. Sądzimy, że właśnie ustawa o rozbudowie miast powinna przewidzieć środki również dla przeprowadzenia tej akcji. Niesłusznem byłoby pominąć na Zjeździe sprawę przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dn. 22.IX.1922 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli, przyczem niezależnie od utrzymania przewidzianych przywilejów podatkowych, należałoby — naszym zdaniem — rozszerzyć jeszcze te przywileje w zakresie podatku przemysłowego oraz stosować rozszerzającą, nie jak dotąd zwężającą, interpretację tych ulg.

Gdyby nawet nie rozszerzać już tematu, to i tak Zjazd Miast będzie miał dużą pracę do wykonania. Głosu jego w tych sprawach zabraknąć nie powinno. Aczkolwiek i społeczeństwo i Rząd należycie doceniają wagę tego zagadnienia, i została już dokonana duża praca myślowa nad niem, to jednak głos miast może z pewnością w dużym stopniu przyczynić się do rychłego ustalenia u nas trwałych podstaw do rozwiązania tej sprawy, ważnej dla całego naszego życia gospodarczego i społecznego.

Kwestja ujednostajnienia statystyki miejskiej.

Kwestja ujednostajnienia danych statystycznych, dostarczanych przez miasta była na terenie międzynarodowym przedmiotem licznych rozpraw i studjów najwybitniejszych statystyków. Na ten temat istnieje bardzo bogata literatura, szczególnie w języku niemieckim i włoskim, zwłaszcza, że statystyka miejska w tych państwach doszła do największego rozkwitu. Kwestja powyższa była również przedmiotem wielu rozpraw Międzynarodowego Instytutu Statystycznego od samego początku jego istnienia. Poruszano tam przedewszystkiem trudności, związane z temi pracami, a trudności te były naprawdę bardzo wielkie. Naogół zdawałoby się, że sprawa ta jest bardzo prosta i łatwa, gdy się jednakże zetkniemy z nią bliżej, napotkamy na wielkie przeszkody. Na obszarze jednego tylko państwa znajdziemy różnorodne stosunki. Każda prawie dzielnica posiada inny właściwy sobie charakter, inne warunki bytu, których ujęcie wymaga nie tylko przedstawienia cyfrowego, lecz trzeba przedewszystkiem poznać dokładnie charakter każdej miejscowości, a cóż dopiero jeżeli chodzi o porównanie danych, pochodzących z różnych państw, różniących się pomiędzy sobą, nie tylko pod względem ustawodawstwa, co jest może największą trudnością, lecz będziemy musieli brać ponadto pod uwagę zwyczaje różnych państw i wiele jeszcze innych okoliczności.

Trudności te odbiły się w wysokim stopniu na pierwszych próbach międzynarodowego ujęcia statystycznego finansów wielkich miast, wydanych przez Kōrosiego. Pracy tej jako pierwszej w tym kierunku, poświęcimy kilka uwag. Jakkolwiek była to pierwsza próba w tym kierunku i zawiera bardzo dużo cennych danych i ma znaczenie chociażby dlatego, że przeszkody przy międzynarodowym ujęciu statystycznym działalności miast zostały już częściowo przełamane, zawiera ona dosyć dużo niedokładności. Wspomnimy tutaj tylko o najbardziej rzucających się w oczy. Otóż np. w dziale wydatków na oświetlenie nie znajdujemy miasta Budapesztu, branego również pod uwagę. W innym miejscu widzimy, że dla Wiednia koszty utrzymania, budowę kanałów i wodociągów wliczono do wydatków na policję, a w innych miastach niema nawet mowy o kanałach, albo nadano im inną rubrykę, podatki od psów zaliczono w Berlinie do podatków

bezpośrednich, a w Turynie do tych podatków wliczono również podatek od powozów i służby, natomiast do podatków pośrednich zaliczono w Berlinie dochód ze spadków pozostałych bez spadkobierców. Takich różnorodności, wynikających z różnorodnego ujmowania danych kwestyj, znaleźć można bardzo wiele.

Poza statystycznym ujęciem finansów wielkich miast ustalono na poszczególnych kongresach statystycznych dokonać zestawień statystycznych, dotyczących życia wielkich miast, jak np. ruchu ludności wielkich miast (tom I — Budapeszt 1876), następnie statystyki zgonów w wielkich miastach, statystykę małżeństw, statystykę ubogich, statystykę gruźliczych i statystykę kosztów utrzymania, lecz żadna z powyższych dziedzin nie została szczegółowo opracowana. Naogół można powiedzieć, że choć zrobiono w tym kierunku już bardzo dużo, jednakże przy każdej pracy tego rodzaju nasuwa się tyle trudności, iż potrzeba przynajmniej kilkunastu lat, aby je usunąć.

Pierwszy Rocznik Międzynarodowego Instytutu Statystycznego wyszedł w r. 1927, zaznaczyć przytem należy, że opracowanie danych do tego rocznika było o tyle łatwiejsze, że ograniczono się w nim tylko do danych topograficznych i zjawisk natury, których obserwacja nie przedstawiała żadnych wątpliwości, tak, że miasta mogły dostarczyć tych danych bez wielkich trudności. Kwestja natomiast wydania Rocznika drugiego przedstawia się nieco gorzej, po pierwsze — działy, — gospodarczy i społeczny, które ma objąć ten Rocznik, są daleko trudniejsze, a powtórę w bardzo dużej liczbie miast służba statystyczna stoi jeszcze na tak niskim poziomie, że nie mogą podołać one żądaniom, jakich Instytut od nich wymaga, albo wogóle brak tych instytucyj statystycznych. O tych trudnościach traktuje obszernie raport Thirringa, przedstawiony na ostatniej Sesji Międzynarodowego Instytutu Statystycznego w Warszawie. Zwracano przede wszystkim uwagę, że miasta bardzo powoli dostarczają danych; dotychczas danych dostarczyło 65 miast (w zeszłym roczniku brano pod uwagę 82 miast), przyczem duża liczba tych miast nie odpowiedziała na znaczną liczbę zasadniczych kwestji, a niektóre miasta wogóle oświadczyły, że kwestjonariusz został w ten sposób ułożony, że nie mogą na niego w zupełności odpowiedzieć, co jest prawdopodobnie, jak przypuszcza p. Thirring, także winą wadliwej organizacji służby statystycznej w wielkich miastach.

Prowadzono również szczegółową dyskusję nad tem, czy komisja ma zająć się stworzeniem pewnych ram, któreby służyły bazą dla zebrania danych statystycznych wielkich miast. Otóż stworzeniu takich ram sprzeciwił się prof. Limanowski proponując, ażeby poszczególne miasta względ-

nie pewne grupy miast o podobnym charakterze ze względów na znaczne różnice w ujmowaniu pewnych dziedzin życia miejskiego, były traktowane bardziej indywidualnie.

Jeżeli chodzi o pracę w tym kierunku w Polsce, trzeba stanowczo stwierdzić, że Polska zajmuje bardzo poczesne miejsce. Biorąc ponadto pod uwagę trudności, z jakimi prace te się zetknęły, — wspomnimy tu przynajmniej chociażby o różnorodnem ustawodawstwie poszczególnych dzielnic Polski, jak również o dużych różnicach stosunków lokalnych w poszczególnych dzielnicach. Musimy przyznać, że dokonano stosunkowo u nas więcej, niż w państwach zachodnio europejskich, gdzie prace te nie natrafiały na tak duże przeszkody.

Owocem tych pierwszych prac jest Rocznik Statystyki Miast Polski, wydany poraz pierwszy w r. 1928. Rocznik ten, jakkolwiek szczupły w stosunku do roczników innych państw, np. rocznika niemieckiego lub węgierskiego, zawiera jednak bardzo dużo ciekawych danych, ujmujących całokształt życia miejskiego.

Rocznik ten obejmuje dziesięć działów, — z pośród których najobszerniej potraktowany jest dział, dotyczący ruchu ludności w miastach, dział przedsiębiorstw miejskich i dział finansowy.

Obecnie znajdują się w toku prace nad opracowaniem II tomu rocznika. W roczniku tym proponuje się rozszerzyć i bardziej szczegółowo opracować dział demograficzny. Pozatem istnieje koncepcja, ażeby pewne działy były szczegółowo opracowane.

Ogólnie można stwierdzić, że prace nad drugim rocznikiem znacznie się rozszerzą, chodzi tylko o to, ażeby w następnych rocznikach zwrócono baczniejszą uwagę na taki układ roczników, aby dane w nich zawarte były porównywalne, a następnie aby roczniki te były wydawane w równych odstępach czasu, gdyż tylko w ten sposób może być zachowana ciągłość badanych zagadnień.

Zaznaczyć przytem należy, że czynnikiem decydującym przy wydawaniu takich roczników są same miasta; od nich to w głównej mierze zależą pomyślnie ich rezultaty. Z drugiej jednakże strony miasta powinny dokładać starań, aby dane te były opracowywane jak najstaranniej i, o ile możliwości, ażeby miasta dostosowywały opracowywania do ogólnych wymagań.

Gospodarka miast w świetle liczb.

CZĘSTOCHOWA.

Częstochowa, położona nad Wartą, zajmuje obecnie 4025.45 ha łącznie z terenami gmin Huta Stara i Grabówka, przyłączonemi do miasta z dniem 1.IV.1928 r.

Powszechny spis ludności z roku 1921 wykazał na obszarze Częstochowy przed inkorporacją z 1928 roku 83.719 mieszkańców, tereny zaś przyłączone posiadały 8586 mieszkańców. Łącznie więc spis z roku 1921 ustalił ludność miasta na terenach obecnej Częstochowy na 92.305 mieszkańców. Biorąc pod uwagę pewną niedokładność spisu oraz przyrost naturalny ludności w ciągu lat blisko dziesięciu, obecną ludność Częstochowy oznaczyć należy co najmniej na 120.000 mieszkańców.

Częstochowa jest miastem wybitnie przemysłowem. Podstawę przemysłu stanowi na szeroką skalę zakrojona produkcja wyrobów jutowych, stwarzająca z Częstochowy najpoważniejszy ośrodek przemysłu jutowego w Polsce. Na ogólną liczbę 23.905 robotników, zatrudnionych w przemyśle Częstochowy w roku 1928, w przemyśle włókienniczym, którego znaczną część stanowi juta, pracowało 16.113 robotników. Drugą niezmiernie charakterystyczną cechą przemysłu częstochowskiego, to jego ogromne zróżniczkowanie; niema wprost gałęzi przemysłu, która w Częstochowie nie byłaby reprezentowana. Obok przemysłu włókienniczego Częstochowa posiada przemysł mineralny, reprezentowany przez 32 zakłady, zatrudniający 1000 robotników, przemysł hutniczy z 86 zakładami i 1880 robotnikami, przemysł chemiczny (zakładów 25, robotników 492), przemysł papierniczy (zakł. 18, rob. 339), przemysł garbarski (zakł. 4, rob. 212), przemysł drzewny (zakł. 46, rob. 764), przemysł spożywczy (zakł. 73, rob. 429), odzieżowy i galanteryjny (zakł. 41, rob. 1183), budowlany (zakł. 10, rob. 901), i wreszcie poligraficzny (zakł. 22, rob. 354).

Historja samorządu Częstochowy przedstawia się następująco:

Pierwszym nadburmistrzem Częstochowy po powstaniu Państwa Polskiego mianowany został przez rząd Moraczewskiego radny miejski, przy-

szły senator i obecny prezydent miasta — p. Romuald Jarmułowicz. Pierwsze posiedzenie rady miejskiej, wybranej 9 marca 1919 r. odbyło się w dniu 27 tegoż miesiąca. Z wyboru rady miejskiej został prezydentem m. Częstochowy — p. Aleksander Bandtkie - Stężyński.

Następne wybory do Rady odbyły się dnia 27 grudnia 1925 roku, trzecie i ostatnie 16 października 1927 roku. Stanowisko prezydenta miasta po zrzeczeniu się tej godności przez p. Bandtkie - Stężyńskiego objął p. dr. Józef Marczewski, który piastował ten urząd w czasie od dnia 15 listopada 1920 roku do dnia 17 maja 1927 roku. W czasie od 17 maja do 5 grudnia 1927 r. miastem rządził rządowy komisarz p. Paweł Gettel. Obecnie prezydentem miasta jest p. Romuald Jarmułowicz, który objął urządowanie w dniu 5 grudnia 1927 roku.

Niezmiernie trudno jest ująć krótko w formie zwężłej pracę samorządu częstochowskiego w okresie dziesięciu lat Niepodległości. Dlatego też bilans tej pracy musi z konieczności nosić charakter ogólnikowy.

Przedewszystkiem wspomnieć należy o budownictwie miejskiem. Samorząd Częstochowy w ubiegłych latach dziesięciu wystawił 9 budynków o 489 izbach, z czego na kadencję obecnego zarządu przypada budynków 6 o 428 ubikacjach. Miejskie budownictwo szkolne zostało dopiero w latach ostatnich pchnięte naprzód. Łącznie w czasie niepodległości miasto postawiło 5 budynków szkolnych, w których pomieszczenie znajduje 3100 dzieci; z budynków tych 2 najbardziej okazałe i na pomieszczenie 2...0 dzieci przeznaczone, postawione zostały przez obecną zarząd miasta.

W dziedzinie zdrowia publicznego rezultatem wysiłków samorządu Częstochowskiego jest założenie 2 nowych szpitali: dla chorych zakaźnych i dla chorych wewnętrznych z oddziałem ginekologicznym i dziecięcym, razem na łóżek 160; dalej utworzenie Wydziału Zdrowia Publicznego, uruchomienie Przychodni i Apteki miejskiej, zaprowadzenie szczepień ochronnych, utworzenie specjalnej kolumny sanitarnej, uruchomienie stacji opieki nad matką i dzieckiem i t. d. Najważniejszą jednak zdobycz samorządu Częstochowskiego w dziedzinie zdrowia publicznego stanowią wybudowane przez firmę „Ulen et Co“, wodociągi i kanalizacja. Wprawdzie płynące stąd obciążenia stanowią główną przyczynę finansowych trudności miasta, ale fakt ten w niczem nie zmienia olbrzymiego znaczenia dokonanej inwestycji.

W dziedzinie oświaty — poza ustawową pomocą gospodarczą dla powszechnego szkolnictwa państwowego — samorząd Częstochowy poszczycić się może powołaniem do życia 13 przedszkoli, 3 szkół dokształcających zawodowych i przejściem w roku 1928 żeńskiego Seminarjum Nauczyciel-

skiego. W zakresie kultury samorząd Częstochowy zorganizował Muzeum Hygieniczne i obserwatorium astronomiczne; do istnienia teatru również miasto przyczyniło się w znacznym stopniu przez udzielanie subsydjum.

Pod względem zabrukowania miasta dużo zrobiono zwłaszcza w latach ostatnich. Wprawdzie ogólna powierzchnia zabrukowana w 3 latach ostatnich zwiększyła się tylko o 9144 m. kw., ale biorąc pod uwagę jakość dokonanych inwestycji, postęp w tym zakresie jest bardzo znaczny. I tak powierzchnia zabrukowana kamieniem polnym zmniejszyła się z 255.047 m. kw. w roku 1927 na 234.652 m. kw. w r. 1929 a więc o 20.395 m. kw., ale natomiast powierzchnia pokryta asfaltem, którego w roku 1927 nie było wcale, wynosi obecnie 18.741 m. kw.; powierzchnia pokryta drobną kostką, której również wcale nie było, wynosi obecnie 7893 m. kw. a powierzchnia pokryta kostką grubą wzrosła z 2400 m. kw. na 4154 m. kw. Znacznej poprawie uległy również chodniki, których ogólna powierzchnia wynosi 126.781 m. kw. W latach ostatnich śródmieście otrzymało pierwszorzędne chodniki betonowe na przestrzeni 16.183 m. kw.

Oświetlenie miasta również dopiero w latach ostatnich zostało doprowadzone do porządku; w roku 1927 Częstochowa oświetlana była jeszcze 164 lampami, dziś jest ich już 923.

Przejdźmy teraz do budżetu miejskiego.

Uchwalony przez Radę Miejską budżet m. Częstochowy na rok 1930/31, podzielony na budżet administracyjny, szpitali oraz przedsiębiorstw miejskich i zamykający się globalną cyfrą 12.780.885 zł., większy jest od budżetu zeszłorocznego o 9.6%.

Charakterystyczną cechą zwyczajnego budżetu administracyjnego m. Częstochowy jest to, że wydatki wynoszące ogółem około 6.700.000 zł. przekraczają więcej niż o 700.000 zł. dochody, preliminowane w sumie około 6 milj. zł. Stanie się to zrozumiałe z chwilą, gdy uprzytomnimy sobie, iż m. Częstochowa jest t. zw. ulenowskim miastem. Równowagę budżetu zwyczajnego ociąga się za pomocą t. zw. sanacyjnej pożyczki a częściowo subwencji, którą przewidziano w dochodach nadzwyczajnych.

Ciężki stan finansowy m. Częstochowy w związku z budową z pożyczki ulenowskiej wodociągów i kanalizacji znajduje wyraz jeszcze w tem, że przewidziana w budżecie suma na spłatę długów stanowi około 40% wszystkich zwyczajnych wydatków budżetu administracyjnego (w ogólnej sumie 2.650.630 zł. na spłatę długów—raty spłaty pożyczki ulenowskiej stanowią 2.383.502 zł.). Zauważyć tu należy, że dochód z wodociągów i kanalizacji, przeniesiony do budżetu administracyjnego, wynosi zaledwie 300.000

zł. co w stosunku do spłacalnych rat pożyczki — 2.383.502 zł. — stanowi znikomą sumę.

Wszystkie wydatki zwyczajne budżetu administracyjnego przeliczone dla porównania z wydatkami innych miast na 1 mieszkańca — stanowią 55,57 gr. (liczbę mieszkańców przyjęto jako 120.000). Poza wydatkami na spłatę długów największą pozycję stanowi wydatek na administrację ogólną — 8,67 gr. na 1 mieszkańca; a w stosunku do wszystkich zwyczajnych wydatków — 15,6%. Dalszemi z kolei są według wysokości wydatki na opiekę społeczną — 6,69 gr., oświatę — 5,60 gr., zdrowie publiczne — 4,08 gr. i drogi oraz place publiczne — 3,13 gr. na 1 mieszkańca.

Co się tyczy dochodów zwyczajnych, to 11,5% stanowią dochody z majątku i przedsiębiorstw, a 61,3% z podatków. Na ogólną sumę 513.000 zł. dochodów z przedsiębiorstw składa się podane wyżej: 300.000 z wodociągów i kanalizacji, 29.000 zł. — z betoniarń, 21.000 zł. z przedsiębiorstwa autobusowego i 163.000 zł. z koncesyjnych opłat od rzeźni.

Ogólna suma wszystkich podatków łącznie z podatkiem inwestycyjnym i t. zw. dopłatami (głównie na pokrycie kosztów założenia i utrzymania wodociągów i kanalizacji) stanowi przeszło 4.200.000 zł., co na głowę mieszkańca wynosi przeciętnie 35 zł.

Według wysokości wpływów ważniejsze podatki m. Częstochowy można usegregować w następujący sposób: 1) podatek przemysłowy — 28,5%, 2) udział w podatku dochodowym — 15%, 3) od nieruchomości (100% państwowego podatku) — 10%, 4) od spożycia, zużycia wzgl. produkcji — 8%, 5) od lokali — 6,8%, 6) od widowisk, zabaw i rozrywek — 5,5%, 7) od ładunków kolejowych — około 5% wszystkich wpływów podatkowych. Podatek inwestycyjny stanowi 6,8%, a wspomniane dopłaty — 6,6% wpływów ze wszystkich podatków.

Ażeby zakończyć ogólny przegląd budżetu m. Częstochowy na r. 1930/31 wspomnieć należy jeszcze o wydatkach nadzwyczajnych, których ogólna suma stanowi przeszło 3.600.000 zł.

Najważniejszymi wydatkami nadzwyczajnymi są wydatki na wykończenie 4-ch domów robotniczych, co choć w stopniu nieznacznym przyczyni się do złagodzenia panującego kryzysu mieszkaniowego, na wykończenie szkoły przy ul. Narutowicza, w której pomieszczenie znajdzie 1300 dzieci, na nabycie placu pod budowę szkoły, co umożliwi dalsze prace w dziedzinie miejskiego budownictwa szkolnego, na budowę 2-ch mostów, które w znacznym stopniu udostępnią komunikację głównych arterij miasta z bardziej oddalonymi dzielnicami, na budowę stadjonu, którego potrzebę Częstochowa w znacznym wyczuwa stopniu, na spłaty za asfaltowanie ulic na prze-

strzeni 18.741 m. kw., na udział w spółce drogowej budowy szosy Częstochowa — Lalów, na przebudowę chodników przy szeregu ulic, wreszcie na pomiary i sporządzenie szkicu regulacyjnego i zabudowania oraz rozbudowania miasta i planu regionalnego.

Zauważyć tu należy, że wśród dochodów nadzwyczajnych, przeznaczonych na pokrycie wydatków nadzwyczajnych znajduje się 560.000 zł. subwencji od Rządu i 1.274.000 zł. pożyczek inwestycyjnych od Rządu wzgl. Banku Gospodarstwa Krajowego (nielicząc t. zw. pożyczki sanacyjnej i subwencji w związku ze sprawą Ulena). Wykonanie conajmniej połowy tego- rocznych zamierzeń inwestycyjnych jest zależne od tego, czy Rząd będzie w stanie dać miastu oczekiwaną pomoc finansową.

Jeżeli chodzi o najbliższą przyszłość, to najbardziej palącą potrzebą miasta jest wybudowanie nowoczesnego szpitala. Magistrat od dłuższego czasu robi olbrzymie wysiłki w kierunku rozpoczęcia tej budowy, jak do- tąd jednak bezskutecznie.

Ze Związku Miast Polskich.

W SPRAWIE ZJAZDU MIAST W DNIACH 15 i 16 CZERWCA 1930 r.

Biuro Związku Miast Polskich rozesłało w dniu 26 maja b. r. materiały zjazdowe na ręce PP. Burmistrzów (Prezydentów) z prośbą o jak najrychlejsze doręczenie tych materiałów PP. Delegatom.

O ileby poczta do chwili otrzymania Nr. 10 „Samorządu Miejskiego“ z 1 czerwca 1930 r. nie doręczyła materiałów tych PP. Burmistrzom (Prezydentom) miast związkowych, — prosimy o bezwzględne powiadomienie o tem Biura Związku Miast Polskich, celem wysłania wtórników.

W SPRAWIE PRZYSPIESZENIA WYMIARU PODATKU DOCHODOWEGO PRZEZ URZĘDY SKARBOWE.

Związek Miast Polskich wystosował w powyższej sprawie do Pana Ministra Skarbu następujące pismo:

„Związek Miast Polskich otrzymuje od miast, szczególnie zaś miast b. zaboru pruskiego, zawiadomienia, że władze skarbowe opóźniają się bardzo z wymiarem państwowego podatku dochodowego. Ostatnio np. dowiedział się Związek Miast, że w powiecie wągrowieckim Urząd Skarbowy nie wymierzył dotychczas podatku dochodowego Spółce Akcyjnej „Młyny i Tartaki Wągrowieckie“ w Wągrowcu za rok 1928, a za interpelowana w tej sprawie Izba Skarbowa w Poznaniu odpowiedziała, że do wymiaru podatku dochodowego osobom prawnym za rok 1928 będzie mogła przystąpić dopiero w maju b. r. kiedy wykończy prace nad wymiarem tego podatku dla osób fizycznych.

Zwłoka z wymiarem państwowego podatku dochodowego odbija się ujemnie na finansach miejskich, gdyż ulega zwłoce wypłata miastom ich udziału w tym podatku, a miasta b. dzielnicy pruskiej nie mogą pozatem wymierzyć we właściwym terminie swych dodatków do wspomnianego podatku państwowego.

Ze względu na ciężką sytuację finansową miast, przedstawianą już kilkakrotnie Panu Ministrowi Skarbu, Zarząd Związku Miast Polskich ma zaszczyt prosić Pana Ministra o wydanie zarządzeń, któreby przyspieszyły wymiar podatku dochodowego przez podległe Panu Ministrowi władze skarbowe“.

25-LECIE WALKI O SZKOŁĘ POLSKĄ.

Biuro Związku Miast Polskich otrzymało następujące pismo z Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską:

W roku 1930 upływa 25-lecie strajku szkolnego w b. Królestwie Kongresowem. Strajk ten i strajk w 1906 r. w b. zaborze pruskim był generalną bitwą społeczeństwa

z zaborcami o szkołę polską. Dla uczczenia tej wielkiej rocznicy powstał w Warszawie Komitet Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską, pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego i Prymasa Polski Ks. Kardynała Hłonda; ponadto w skład Komitetu Honorowego weszło m. in. szereg Panów Ministrów.

Komitet poza organizowaniem szeregu uroczystości, zjazdów i publikowaniem wydawnictw, pragnie uczcić rocznicę 25-lecia walki o szkołę polską przez zorganizowanie masowej akcji finansowej, mającej na celu zebranie funduszu na szkolnictwo polskie poza granicami Państwa, pociągając do ofiar wszystkie czynniki państwowe, samorządowe, społeczne i t. p.

Według tego pisma Pan Minister Spraw Wewn. zgodził się wydać ze swej strony zalecenie związkowi samorządu terytorjalnego, aby te poparły finansową i organizacyjną akcję Komitetu i uczciły 25-lecie walki o szkołę polską ofiarami na rzecz szkolnictwa polskiego poza granicami Rzeczypospolitej.

P R O T O K Ó Ł

posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich w dn. 6.5.1930 r.

Obecni pp. członkowie Zarządu:

inż. Zygmunt Słomiński — prezydent m. st. Warszawy, Kazimierz Beyer — prezes Rady Miejskiej m. Bydgoszczy, Piotr Bielewicz — asesor m. żywea, Aleksy Bień — radny m. Sosnowca, poseł Jerzy Dodacki — burmistrz m. Łęczycy, Józef Folejewski — prezydent m. Wilna, Roman Frankowski — zastępca komisarza rządowego m. st. Lwowa, dr. Adolf Gross — radny m. st. Krakowa, Wiktor Groszkowski — radny m. Łodzi, dr. Konrad Ilski — ławnik m. st. Warszawy, Eljasz Joel — ławnik m. Łodzi, Stanisław Kamski — burmistrz m. Pucka, inż. Mojżesz Koerner — ławnik m. st. Warszawy, senator, Czesław Kossobudzki — ławnik m. Włocławka, dr. Roman Krogulski — burmistrz m. Rzeszowa, Kazimierz Łaszkiewicz — radny m. Grodna, Artur Michael — prezydent m. Będzina, Stefan Pachnowski — prezydent m. Włocławka, Jan Polski — burmistrz m. Środy, Stanisław Rapalski — wiceprezydent m. Łodzi, Maksymilian Reiner — zastępca burmistrza m. Otwocka, inż. Karol Rolle — prezydent m. st. Krakowa, senator, Konstanty Scholl — burmistrz m. Szamotuł, ks. Stanisław Szydelski — członek Rady Przybocznej m. st. Lwowa, Jan Świercz — burmistrz m. Zgierza, Władysław Uziembło — wiceprezydent m. Radomia, Józef Włodek — prezydent m. Grudziądza, dr. Józef Zawadzki — radny m. st. Warszawy, Stefan Zbrożyna — ławnik m. Płocka, Bronisław Ziemięcki — prezydent m. Łodzi, poseł,

oraz pp.: Kazimierz Motyliński — zastępca dyr. Biura Samorządowego dla Wielkopolski i Pomorza, Marcei Porowski — dyrektor Biura Związku, Michał Browiński i Stanisław Pastuszyński — kierownicy działów biura.

Usprawiedliwili swoją nieobecność pp.: dr. Marcei Chlamtacz — profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza, Stanisław Hirszel — radny m. st. Warszawy, Stanisław Musielak — I burmistrz m. Ostrowa Wlkp., Cyryl Ratajski — prezydent m. Poznania i Stanisław Szkudlarz — wiceprezydent m. Katowic.

Posiedzenie otworzył o godz. 12 w południe w sali portretowej Magistratu m. st. Warszawy, prezes Zarządu, inż. Zygmunt Słomiński. Na propozycję przewodniczącego, zebrani uczcili przez powstanie pamięć ś. p. dr. Rudolfa Sikorskiego, wybitnego znawcy i działacza samorządowego.

Następnie przewodniczący odczytał rozesłany pp. członkom Zarządu przy zaproszeniach porządek obrad:

1. Przyjęcie protokołu posiedzenia Zarządu Związku w dn. 12 lutego b. r.
2. Przyjęcie do wiadomości uchwał, powziętych na posiedzeniach Komitetu Wykonawczego z dn. 5 marca i 7 kwietnia b. r.
3. Rozpatrzenie spraw, związanych z Ogólnem Zebraniem Związku (Zjazdem Przedstawicieli Miast) a w szczególności:
 - a) Sprawozdanie z działalności Zarządu Związku za lata 1928 i 1929,
 - b) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za lata 1927, 1928 i 1929,
 - c) Sprawozdanie Komisji Budżetowej w sprawie budżetu na rok 1930/31,
 - d) Sprawozdanie Komisji, powołanej do rozpatrzenia zmiany statutu Związku i wybór referenta tej sprawy na Zjazd,
 - e) Ustalenie tez na Zjazd w sprawie finansów komunalnych,
 - f) Ustalenie tez na Zjazd w sprawie kredytu komunalnego,
 - g) Sprawozdanie specjalnej komisji w sprawie budownictwa mieszkaniowego,
 - h) Ustalenie terminu, programu, regulaminu i organizacji Zjazdu.
4. Wolne wnioski.

Jednocześnie przewodniczący przypomniał, że do zaproszeń zostały dołączone:

1) sprawozdania z działalności Zarządu za lata 1928 i 1929, 2) materiały budżetowe, przygotowane przez biuro, nad którymi obradowała Komisja Budżetowa w dn. 6 b. m., 3) projekt statutu Związku, opracowany przez Dyrektora Biura i rozpatrzony przez Komisję statutową na posiedzeniach w dn. 29 ub. m. i 6 b. m., 4) referat informacyjny w sprawie budownictwa mieszkaniowego, opracowany przez biuro Związku, oraz wyjaśnił, że protokół posiedzenia Zarządu opublikowany został w zeszycie 5 „Samorządu Miejskiego“, protokoły posiedzeń Komitetu Wykonawczego w zeszytach 6 i 8 „Samorządu Miejskiego“, tezy zaś w sprawie kredytu komunalnego, przyjęte przez Komitet Wykonawczy na posiedzeniu w dn. 5.3. b. r., w zeszycie 6 „Samorządu Miejskiego“ na str. 255 — 257.

Proponowany porządek obrad został przyjęty z tem, że sprawę zmiany statutu Związku zdecydowano rozpatrzyć przed innemi sprawami zamieszczonemi w p. 3.

Przyjęto bez odczytywania protokoły poprzedniego posiedzenia Zarządu oraz uchwały Komitetu Wykonawczego.

Sprawozdanie z prac Komisji, powołanej do rozpatrzenia projektowanej zmiany statutu Związku¹⁾, składa dr. Zawadzki, przewodniczący Komisji.

Komisja odbyła w dn. 7.4, 27.4 i 6.5 trzy posiedzenia na których po uprzednim uzgodnieniu tez, dotyczących składu liczebnego, sposobu wyboru i kompetencji organów Związku, rozpatrzyła i przyjęła projekt nowego statutu Związku, opracowany przez dyr. Porowskiego.

Na wniosek przewodniczącego przystąpiono odrazu do odczytywania poszczególnych paragrafów statutu.

W wyniku dyskusji, w czasie której dyrektor biura odczytał nadesłane na piśmie uwagi nieobecnego na posiedzeniu członka Zarządu prof. M. Chłamtacza, przyjęto cały

1) ob. „Samorząd Miejski“ zeszyt 6, str. 258.

statut z pewnemi poprawkami, które biuro wprowadzi, publikując cały statut w liczbie innych materiałów, mających być rozesłanemi uczestnikom Zjazdu.

Z pośród zgłoszonych poprawek zasadniczej natury, Zarząd nie uwzględnił następujących wniosków:

1) wniosku P. St. Rapalskiego, wiceprezydenta m. Łodzi, zmierzającego do tego, aby statut przewidywał, iż miasta wybierają delegatów na Zjazdy na zasadach proporcjonalności.

2) wniosku p. J. Dodackiego, burmistrza m. Łęczycy, zmierzającego do powiększenia liczby członków Zarządu do 30 i zapewnienia w składzie Zarządu odpowiedniego przedstawicielstwa dla miast małych,

oraz dezyderatu p. St. Zbrożyny, ławnika m. Płocka, ażeby przez odpowiednie zastrzeżenie statutowe zachować pewną ciągłość pracy Rady Naczelnej i Zarządu w formie częściowego tylko odnawiania ich składu osobowego.

Referentem sprawy zmiany statutu Związku na Zjazd wybrany został dr. J. Zawadzki.

Po załatwieniu sprawy zmiany statutu Związku, Zarząd przyjął do wiadomości opracowane przez biuro sprawozdanie z działalności Związku za lata 1928 i 1929, które ma być przedstawione Zjazdowi Miast, z tem, że w sprawozdaniu zostanie mocniej zaakcentowana działalność Zarządu w sprawie poprawy finansów miejskich i że zostanie podkreślony fakt niezwoływania, względnie rzadkiego zwoływania, przez czynniki rządowe posiedzeń niektórych z powołanych przez te czynniki ciał opiniodawczych jak np. Państwowa Rada Samorządowa, Państwowa Rada Rozbudowy Miast, Państwowa Rada Elektryczna, w skład których wchodzi m. inn. przedstawiciele Związku Miast.

Referentem sprawozdania na Zjeździe będzie dyrektor biura.

Zarząd następnie wysłuchał sprawozdania Komisji Rewizyjnej za lata 1927, 1928 i 1929, które odczytał dyr. Porowski. W sprawozdaniach tych Komisja wnosi o udzielenie Zarządowi przez Ogólne Zebranie (Zjazd Miast) absolutorjum z rachunków kasowych, zwracając zarazem uwagę na konieczność uregulowania przez Walne Zebranie sprawy wpłacania składek członkowskich do Centrali przez miasto Kraków, na konieczność rozłożenia całego deficytu wystawy Związku Miast na Powszechnej Wystawie Krajowej, pomiędzy wszystkich członków Związku i wreszcie na konieczność uregulowania przez Zarząd sprawy terminowego wpłacania przez miasta składek członkowskich.

W związku z tem sprawozdaniem przyjęto do wiadomości oświadczenie dyrektora biura, 1-o że w sprawie składek członkowskich m. Krakowa, znaczna część których przeznaczona jest przez miasto Kraków na pokrycie wydatków, związanych z istnieniem Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, prowadzona jest już od dłuższego czasu korespondencja z Zarządem tego miasta, 2-o że ze względu na istniejące trudności finansowe miast, przestano na rozłożeniu na miasta tylko części istniejącego niedoboru, używając na pokrycie pozostałej części nadwyżkę z lat poprzednich i 3-o że miastom członkowskim już kilkakrotnie przypominano o konieczności terminowego uregulowania składek członkowskich i że zgodnie z uchwałą Zarządu od uregulowania załączonych składek uzależniony ma być nawet udział miast w Zjeździe.

O zreferowanie sprawozdania Komisji uchwalono zwrócić się do członków Komisji.

Sprawozdanie Komisji Budżetowej, która rozpatrzyła projekt budżetu Związku na rok 1930/31 i projekt zmian w budżecie „Samorządu Miejskiego“ na rok 1930, złożył w imieniu Komisji p. Wł. Uziembło, wiceprezydent m. Radomia.

Według projektu dyr. biura na r. 1930/31, przewidziano wydatków 284.233,37 zł. Sumę tę należy powiększyć o niedobór budżetowy z r. 1929 t. j. o sumę 151.840,25 zł. czyli ogólna suma do pokrycia stanowi 436.073,62.

Na pokrycie tych wydatków dyr. biura projektuje w r. 1930/1931 zł. 319.464 zł. a pozostały niedobór w wysokości 116.609,62 zł. ma być pokryty w ciągu następnych dwóch lat.

Budżet „Samorządu Miejskiego“ na rok 1930 miałby się ostatecznie zamykać przy uwzględnieniu zmian zaprojektowanych przez dyr. biura w kwocie 35.000 zł. po stronie dochodów i wydatków, czyli niedoboru tego wydawnictwa nie przewiduje się.

Komisja budżetowa zgłosiła następujące wnioski:

Kredyt na wynagrodzenie personelu niestalego zmniejszyć z 14.000 na 10.000 zł., kredyt na „rezerwę na uposażenie i odprawy w związku z ewentualnymi zmianami w składzie biura“ zmniejszyć z 9.000 zł. na 5.000 zł. i kredyt na posiedzenia organów Związku, a w tej liczbie i komisji, zmniejszyć z 40.000 na 25.000, oraz kredyt „subsydja na wydawnictwa w sprawach samorządu miejskiego zmniejszyć z 5.000 do 2.000 złotych.

Przedewszystkiem przed rozpatrzeniem poszczególnych pozycji budżetu, przeprowadzono dyskusję nad sprawą zasad wypłacania djet członkom Zarządu i Komisji. Dyrektor biura zgłosił wniosek, ażeby, o ile chodzi o miejscowych członków Zarządu i Komisji wypłacać im pewne odszkodowanie za udział w posiedzeniach, a o ile chodzi o członków przyjezdnych, żeby zwracać im koszt podróży w wysokości ceny biletu II klasy w pociągu pośpiesznym, a djety w wysokości 40 zł., obliczając je z uwzględnieniem czasu spędzonego w podróży przy zastosowaniu zasad obliczania tych djet dla urzędników państwowych.

W wyniku dyskusji uchwalono przyznać miejscowym członkom Zarządu i Komisji odszkodowanie za udział w posiedzeniach (żetony) w wysokości 25 zł. a, o ile chodzi o członków przyjezdnych, utrzymać zwrot kosztów podróży i djet według zasad, stosowanych dotychczas, to znaczy zwracać koszty podróży w wysokości ceny biletu II klasy w pociągu pośpiesznym, a djety w wysokości 40 zł. dziennie bez uwzględnienia czasu, spędzonego w podróży.

Następnie przeprowadzono dyskusję nad sprawą kredytu w wysokości 9.000 zł. na „rezerwę na uposażenia i odprawy w związku z ewentualnymi zmianami w składzie biura“.

Dyrektor biura wyjaśnił, że kredyt ten jest potrzebny wobec zamierzonego dostosowania organizacji biura do statutu etatów, uchwalonych przez Komitet Wykonawczy w dn. 30.10 ub. r.

W wyniku dyskusji postanowiono wspomniany kredyt utrzymać w całości. Zarazem uchwalono następujące dwa wnioski zgłoszone przez członka Komisji Budżetowej p. K. Scholla, burmistrza m. Szamotuł, a mianowicie:

1) uznać, że projektowane stanowisko wyjazdowego instruktora miejskiego jest pożądane i odnośny kredyt utrzymać, jednakże z obsadzeniem tego stanowiska wstrzymać się, aż do uzyskania od miast odpowiedzi, czy zechcą z usług instruktora korzystać,

2) stanowiska kierownicze w biurze Związku obsadzać nadal tylko w drodze konkursu.

Wreszcie rozpatrzono na wniosek przewodniczącego w nieobecności dyrektora

biura osobistą sprawę dyrektora, a to w związku z upływającym w niedługim czasie jego urlopem, udzielonym przez Pana Ministra Spraw Wewnętrznych.

Uchwalono utrzymać p. M. Porowskiego na stanowisku dyrektora biura, określając jego warunki dalszej pracy po upływie dotychczasowej umowy w myśl propozycji przewodniczącego.

Wnioski Komisji Budżetowej co do zmniejszenia kredytu „wynagrodzenia personelu nieistalego“ o 4.000 zł. to jest do sumy 10.000 zł., kredytu „posiedzenia organów związku w tej liczbie i komisyj“ o 15.000 zł. to jest do sumy 25.000 zł., kredytu na „subsydja na wydawnictwa w sprawach samorządu miejskiego“ o 3.000 zł. to jest do sumy 2.000 zł. przyjęto, oraz przyjęto do wiadomości, że z dn. 1 maja b. r. zaangażowany został do biura Związku w charakterze referenta sanitarnego dr. Klemens Łazarowicz i że pobierać on będzie wynagrodzenie w r. 1930/31 z kredytu „wynagrodzenie personelu nieistalego“.

Wobec tych zmian budżet Związku Miast Polskich na rok 1930/31 wyrażać się będzie w następujących cyfrach:

DOCHODY.

O g ó ł e m	319.464.00
§ 1. Składki członkowskie	286.743.00
§ 2. Dodatkowa składka na pokrycie części niedoboru za 1929 r.	32.217.00
§ 3. Zwrot przez miasta djet i kosztów podróży inspektora	1.00
§ 4. Dochód z wydawnictw Związku Miast Polsk.	1.00
§ 5. Subwencje	1.00
§ 6. % od lokat Związku	500.00
§ 7. Różne	1.00

WYDATKI.

O g ó ł e m	263.833.37
§ 1. Wydatki osobowe biura	160.690.62
§ 2. Wydatki rzeczowe biura	36.805.—
§ 3. Wyjazdy dyrektora i pracowników biura	5.000.—
§ 4. Posiedzenia organów Związku, w tej liczbie i komisyj	25.000.—
§ 5. Zjazd Miast	2.000.—
§ 6. Udział delegatów Związku Miast w posiedzeniach organów Międzynarodowego Związku Miast	2.573.50
§ 7. Składki do Międzynarodowych Związków	5.363.25
§ 8. Składka Związku Miast Polskich do Tow. Reformy Mieszkaniowej	200.—
§ 9. Składka Związku Miast do Komitetu dla Spraw Ratownictwa i Pierwszej Pomocy Lekarskiej w nagłych wypadkach	200.—
§ 10. Subwencja dla Studium Administracji Komunalnej przy W. W. P.	1.000.—
§ 11. Subsydja na wydawnictwa w sprawach samorządu miejskiego	2.000.—
§ 12. Udział Związku Miast w niedoborze kwartalnika „Samorząd“ wydawanego przez Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego	6.000.—
§ 13. Wydatki związane z własnymi wydawnictwami	1.—
§ 14. % % i koszty zaciąganych pożyczek	15.000.—
§ 15. Wydatki nieprzewidziane	2.000.—

ZESTAWIENIE OGÓLNE.

Wydatki: budżet na r. 1930/31	263.833.37
niedobór budżetowy z r. 1929	151.840.25
	415.673.62
Dochody	319.464.—
Pozostaje do pokrycia w ciągu 1931/32 i 1932/33 r.	96.209.62

W związku wreszcie z projektowaną z dn. 1.9 r. b. zmianą warunków dyrektora biura uchwalono powiększyć w budżecie „Samorządu Miejskiego“ kredyt „Redakcja i administracja” z 12.000 zł. do 14.100 zł., na pokrycie czego preliminowano powiększyć wpływ z ogłoszeń o 2.100 zł. Ogólna suma zatem wydatków budżetowych „Samorządu Miejskiego“ wynosić będzie 37.100 zł.

Wreszcie przedłużono na rok budżetowy 1930/31 moc uchwały Komitetu Wykonawczego z dn. 30.10 ub. r., zawierającej upoważnienie dla dyrektora biura w porozumieniu z Prezesem Zarządu do przenoszenia kredytów w budżecie Związku z pozycji na pozycję w granicach poszczególnych paragrafów (virement) ¹⁾ oraz upoważnienie dla Prezydium Zarządu do zaciągania pożyczek na wykonanie budżetu do wysokości 200.000 zł. ²⁾.

Po załatwieniu sprawy budżetu Związku, Zarząd przyjął bez zmian tezy referatu w sprawie organizacji kredytu komunalnego, który ma być ogłoszony na Zjeździe przez p. Stefana Zbrożyną, ławnika m. Płocka, w redakcji uchwalonej przez Komitet Wykonawczy w dn. 5.3. b. r. 3).

Następnie rozpoczęto dyskusję nad tezami referatu na Zjazd w sprawie finansów komunalnych, które przedstawił dr. Iliski.

O godz. 15-ej posiedzenie Zarządu zostało przerwane, a po wznowieniu obrad o godz. 17-tej w dalszym ciągu dyskutowano nad ogłoszonymi tezami.

W czasie dyskusji podnoszono, że władze nadzorcze narzucają miastom dorywcze funkcje w zastępstwie Państwa i pełnienie czynności, które nie należą do ustawowych obowiązków samorządu miejskiego oraz prowadzenie takich inwestycji, których wykonania miasta nie podejmują z powodu braku odpowiednich funduszy.

Z przemówień wynikało, że szczególnie dotkliwie odczuwają miasta ciężar zatrudnienia bezrobotnych, gdyż deklarowana przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pomoc dla miast jest uzależniona od liczby zatrudnionych bezrobotnych, a jej wysokość jest znikomą w stosunku do wydatków, ponoszonych przez miasta w związku z prowadzeniem odnośnych robót.

W wyniku dyskusji tezy proponowane przez referenta zostały przyjęte ⁴⁾ z tem, że mają być odpowiednio uzupełnione z uwzględnieniem kwestyj podnoszonych w dyskusji. W szczególności teza, dotycząca zatwierdzania budżetów miejskich, ma mieć brzmienie następujące:

1) „Przegląd Samorządowy“ Nr. 42/43/44, str. 799.

2) „P. S.” Nr. 42/43/44, str. 802.

3) „Samorząd Miejski“, zeszyt 6, str. 255 — 6.

4) Tezy te będą umieszczone w materiałach na Zjazd.

„Zjazd Miast rozumiejąc znaczenie istnienia nadzoru państwowego nad samorządem wogóle, stwierdza, że obecnie formy tego nadzoru, zwłaszcza zaś sposobu zatwierdzania budżetów samorządu przez władze nadzorcze, godzą w samą istotę samorządu. Zjazd domaga się odpowiedniego znowelizowania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.V.24 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne, na podstawie którego obecnie zatwierdzane są budżety związków komunalnych przez władze nadzorcze. Dopóki to nie nastąpi, należy zaniechać stosowania przez te władze daleko idącej dotychczas ingerencji w gospodarkę samorządu miejskiego, polegającej na tem, że władze określają, co i w jaki sposób ma samorząd wykonywać nawet w zakresie dobrowolnych jego zadań“.

Po wysłuchaniu referatów dr. J. Zawadzkiego i dr. A. Grossa i przeprowadzeniu dyskusji, uchwalono rozesłać uczestnikom Zjazdu w liczbie innych materiałów na Zjazd tezy dr. Zawadzkiego, jako referenta sprawy oraz tezy dr. A. Grossa, jako koreferenta.

Na Zjeździe wygłoszony będzie również drugi koreferat, omawiający projekt ustawy o budownictwie mieszkaniowym, zgłoszony w swoim czasie przez P. P. S. Nazwisko koreferenta zakomunikują wnioskodawcy Prezydium Zarządu osobno.

Wreszcie zdecydowano zwołać Zjazd na dz. 15 i 16 czerwca b. r. oraz przyjęto proponowany program ¹⁾ i projekt regulaminu obrad, które będą umieszczone łącznie z innymi materiałami.

Powzięto również uchwałę na Zjazd, że miasta związkowe, które do dnia 1 czerwca b. r. nie uregulują składek członkowskich, zaległych do dnia 1 stycznia 1930 r. nie będą mogły przez swych przedstawicieli wziąć wogóle udziału w Ogólnem Zebraniu.

Zgodnie z powziętymi uchwałami Zjazd nie będzie się dzielił na sekcje, a praca będzie się odbywała na posiedzeniach plenarnych.

O godz. 19-tej przewodniczący zamknął posiedzenie.

Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

W SPRAWIE POLSKIEGO KOMITETU NORMALIZACYJNEGO.

Powołując się na notatkę zamieszczoną w Nr. 7 „Samorządu Miejskiego“ (str. 315) podajemy odpis okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 8.IV.1930 r. Nr. SG. 320/2.

„Na zasadzie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 27.IX. 1927 r. oraz w myśl pisma Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do P. P. Wojewodów z dnia 22.V.1928 r. Nr. OB. 932/28 pierwszeństwo w otrzymywaniu dostaw rządowych mają te firmy, które złożą zaświadczenie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego o finansowem popieraniu prac tegoż Komitetu.

¹⁾ ob. „Samorząd Miejski“, zeszyt 9, str. 407.

Ponieważ działalność Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, skierowana ku ujednolicieniu i zmniejszeniu rodzajów i gatunków wyrobów, a także do ustalenia technicznych warunków dostaw, uważaną jest za wskazaną z punktu widzenia sprawności gospodarczej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi pana Wojewodę o zalecenie Związkom Komunalnym:

1) aby przy wszelkich dostawach samorządowych, z wyjątkiem dostaw produktów rolnych, dawano pierwszeństwo, przy równych ofertach, tym firmom, które materialnie popierają prace Polskiego Komitetu Normalizacyjnego i które ubiegając się o dostawy zw. komun., będą mogły wykazać się odpowiedniemi zaświadczeniami Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, oraz

2) aby przy wezwaniu do konkurencji w myśl powyższej klauzuli, czynić zastrzeżenie, iż firmy pragnące korzystać z przewidzianego tą klauzulą pierwszeństwa, winny złożyć wraz z ofertą zaświadczenie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego o popieraniu jego prac.

Nadmienia się, iż zaświadczenie takie Komitet Normalizacyjny, wydawać będzie z ważnością na jeden rok kalendarzowy“.

Adres Polskiego Komitetu Normalizacyjnego: Warszawa, ul. Elekoralna 2.

W celu otrzymania zaświadczenia o finansowem popieraniu prac Polskiego Komitetu Normalizacyjnego należy:

1) podać do Biura Komitetu wysokość ogólnego obrotu firmy za ubiegły rok kalendarzowy,

2) wpłacić na rachunek bieżący Komitetu Normalizacyjnego w P. K. O. Nr. 12.210 jedną piątą pro mille od powyższego obrotu (nie mniej jednak niż 50 zł.) oraz 6 zł. 60 gr. za znaczki stemplowe na podaniu i zaświadczeniu.

Za odpis zaświadczenia Biuro Polskiego Komitetu Normalizacyjnego pobiera 3 zł.

PODATEK OD KOPALŃ W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIEM.

W Nr. 8 Dziennika Ustaw Śląskich pod poz. 10, ukazało się rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 12 kwietnia 1930 r. w sprawie częściowej zmiany jego poprzedniego rozporządzenia z dnia 12 maja 1924 r., dotyczącego poboru na obszarze Śląska podatku od kopalni węgla, cynku, ołowiu i t. p.

ZALEGŁE KOSZTY LECZENIA.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólnem piśmie z dnia 28 kwietnia 1930 r. Nr. S. S. 241/I, poleciło wojewodom zwrócić baczną uwagę na stan zaległości z tytułu kosztów leczenia w szpitalach dla umysłowo chorych, oraz w szpitalach warszawskich. Dotychczas związki komunalne dłużne są tym szpitalom przeszło 10 milionów złotych i zaległości te stale rosną. Paraliżuje to działalność szpitali ze szkodą przedewszystkiem dla chorych. W tym stanie rzeczy wojewodowie mają użyć wszelkich środków przymusu i wyegzekwować od zainteresowanych związków komunalnych zaległe należności, oraz przedstawić Ministerstwu sprawozdanie o stanie sprawy na dzień 1 lipca r. b.

WYPŁACANIE PRACOWNIKOM KOMUNALNYM POBORÓW W CZASIE CHOROBY.

W powyższej sprawie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik z dnia 17 maja 1930 r., w którym wyjaśniło, że o ile umowy indywidualne, względnie statuty miejscowe, nie zastrzegają pracownikom prawa do pobierania pełnych poborów, niezależnie od zasiłków wypłacanych przez Kasy chorych, — to związki komunalne na podstawie ust. art. 19 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323) mają prawo stracić z uposażenia swych pracowników te kwoty, jakie pracownik otrzyma w gotówce z tytułu ubezpieczenia chorobowego.

POSTĘPOWANIE PRZY ROZSTRZYGANIU ROSZCZEŃ PRAWNO - MAJĄTKOWYCH URZĘDNIKÓW KOMUNALNYCH B. ZABORU PRUSKIEGO.

W powyższej sprawie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólnym piśmie z dnia 6 maja 1930 r. Nr. S.S. 238/1 wyjaśniło szereg następujących wątpliwości: 1) postępowanie przy rozstrzyganiu roszczeń natury prawno - majątkowej urzędników komunalnych, wynikających z ich stosunku służbowego, jest z nielicznymi wyjątkami postępowaniem uchwałowym; 2) z powyższego wynika, że rozstrzygają te sprawy starostowie i wojewodowie przy udziale kolegów (wydziałów powiatowych lub izb wojewódzkich), 3) sprawy urzędników gmin wiejskich i wójtów w I-ej instancji rozstrzyga starosta z wydz. pow., w II — wojewoda z izbą wojewódzką; zaś sprawy wszystkich innych urzędników komunalnych rozstrzyga w I — instancji wojewoda z izbą wojewódzką, w II — Minister Spraw Wewnętrznych. W każdym wypadku od decyzji II-ej instancji przysługuje w drodze kasacji skarga do Najw. Trybunału Administracyjnego, a ponadto skarga na zwyczajnej drodze prawa; 4) w wypadku, gdy strona lub władza uznaje konieczność ustnej rozprawy, występuje z tem do Woj. Sądu Admin., który, o ile zgodzi się z wnioskiem, przejmując sprawę i on już wtedy jedynie jest właściwy do wydania orzeczenia, 5) w takich wypadkach postępowanie odbywa się według przepisów o postępowaniu sporno - administracyjnem i przeciwko orzeczeniu wydanemu w I instancji przez Wojewódzki Sąd Administracyjny przysługuje odwołanie do Najwyższego Trybun. Administracyjnego.

DOSTARCZENIE KWATER PRZEZ ZARZĄDY GMINNE.

Minister Spraw Wojskowych zarządzeniem z dnia 26.III.1930 r. (Dz. Rozk. M. S. Wojsk. Nr. 10, poz. 106) ustalił co następuje: dla oficerów i podoficerów żonatych zawodowych, o ile pełnią oni stałą służbę pojedynczo w miejscowościach, w których nie ma żadnych formacji wojskowych, komendą garnizonu właściwą do wystawienia zapotrzebowania na kwatery, jest najbliższa komenda garnizonu, każdorazowo wyznaczona przez D. O. K.

WPLATA PRZEZ URZĘDY POCZTOWE PODATKU OD ZAPROTESTOWANYCH WEKSLI.

Minister Pocht i Telegrafów zarządzeniem z dnia 13 lutego 1930 r. (Dz. Urzęd. M. P. i T. Nr. 4, poz. 18) polecił urzędowi i agencjom pocztowym w wypadku potrzeby przy wypłacaniu gminom podatku od zaprotestowanych weksli, używać przekazów pocztowych.

wych, wzgl. blankietów nadawczych P. K. O., zwłaszcza w tych wypadkach, gdy uprawnione gminy są dość oddalone od danych urzędów pocztowych.

ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE DO USTAWY O POWSZECHNYM OBOWIĄZKU SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 31 pod poz. 270, ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 16 marca 1930 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej, zmienionej i uzupełnionej rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 11 stycznia 1928 r.

UTWORZENIE ODDZIAŁÓW PROKURATORJI GENERALNEJ W WILNIE I KATOWICACH.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, p. 297) zniesiono w Wilnie i Katowicach urzędy Delegatów Prokuratorji Generalnej, a utworzono Oddziały Prokuratorji Generalnej; oddział w Wilnie na obszar okręgu sądu apelacyjnego w Wilnie, a oddział w Katowicach na okręg takiegoż sądu w Katowicach.

KOSZTY UTRZYMANIA W WIEZIENIACH I ARESZTACH GMINNYCH.

Minister Sprawiedliwości rozporządzeniem z dnia 7 maja 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 36, p. 310) ustalił na czas od 1 kwietnia 1930 r. do odwołania, wysokość kosztów utrzymania w więzieniach na kwotę 1 zł. 50 gr. za każdy dzień, z czego przypada na kosztą wyżywienia 70 gr., zaś wysokość kosztów żywienia w aresztach gminnych na 75 groszy od osoby dziennie.

UTWORZENIE IZBY SKARBOWEJ DLA WOJEWÓDZTW: STANISŁAWOWSKIEGO I TARNOPOLSKIEGO.

Dotychczas izba skarbowa we Lwowie, obejmowała okragiem swego działania trzy województwa południowo - wschodnie. Obecnie na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 37, p. 327) utworzono z dniem 1 czerwca 1930 r. specjalną izbę skarbową dla województw stanisławowskiego i tarnopolskiego z siedzibą we Lwowie pod nazwą „Izba Skarbowa II we Lwowie“. Dotychczasowa zaś izba skarbowa, obejmująca obszar województwa lwowskiego, będzie nosić nazwę „Izba Skarbowa I we Lwowie“.

SERJA I-a PREMJOWEJ POŻYCZKI BUDOWLANEJ.

Minister Skarbu rozporządzeniem z dnia 9 maja 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, p. 336) zarządził wypuszczenie z dniem 1 sierpnia 1930 r. serji I premjowej pożyczki budowlanej na sumę nominalną 50 milionów złotych w zlocie. Pożyczka podlega spłacie jednorazowej po upływie lat 20 i jest oprocentowana w stosunku 3 od sta rocznie. Ma być ona przeznaczona na ożywienie tegorocznego ruchu budowlanego.

ZMIANA OBSZARU DZIAŁANIA OKRĘGOWYCH URZĘDÓW UBEZPIECZEŃ.

Rozporządzeniem Ministra Pracy i Op. Społ. z dnia 9 maja 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, p. 337) zostały ustanowione dla ziem b. zaboru rosyjskiego i austriackiego dwa okręgowe urzędy ubezpieczeń (władze nadzorcze nad kasami chorych)¹. Jeden urząd z siedzibą w Warszawie, a ekspozyturą w Wilnie, obejmuje cały b. zabór rosyjski, z wyjątkiem 2 powiatów województwa łódzkiego, 8 powiatów południowych województwa lubelskiego i prawie całego województwa kieleckiego. Drugi okręgowy urząd z siedzibą we Lwowie, a ekspozyturą w Krakowie, obejmuje cały b. zabór austriacki, Śląsk Cieszyński oraz południową część b. Kongresówki.

PRZEDŁUŻENIE OKRESU UPRAWNIENIA BEZROBOTNYCH DO POBIERANIA ZASIŁKÓW.

Minister Pracy i Opieki Społ. zarządzeniem z dnia 2 maja 1930 r. (Monitor Polski Nr. 110, poz. 160) przedłużył dla tych bezrobotnych, którzy do dnia 30 czerwca 1930 r. włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia, okres ten z 13 do 17 tygodni. Dotyczy to zarządzenie m. Warszawy i prawie wszystkich bardziej uprzemysłowionych miejscowości w Państwie. (p. „Samorząd Miejski“ Nr. 9 z r. b. str. 413).

ZALICZENIE OSADY WOLBROM W POCZET MIAST.

Osada Wolbrom leżąca w powiecie olkuskim, województwa kieleckiego, została na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 325) zaliczona w poczet miast i rozciągnięto na nią moc obowiązującą dekrety z dnia 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim.

ZMIANY GRANIC MIAST.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 34 pod poz. 277, ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 1930 r. o rozszerzeniu granic miasta Gdyni przez włączenie gminy Chylonja i części obszaru dworskiego Redłowo.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 35, pod poz. 286 i 287 ogłoszone zostały dwa rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1930 r. dotyczące pierwsze — rozszerzenia granic miasta Lwowa, — drugie — miasta Łucka.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 38, pod poz. 332 ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 1930 r. o rozszerzeniu granic miasta Skarżyska - Kamiennej w powiecie koneckim, województwie kieleckim.

W SPRAWIE WYKONYWANIA PRZEMYSŁU KOMINIARSKIEGO.

W jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw R. P. zostanie ogłoszone rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, w sprawie prowadzenia przemysłu kominiarskiego.

Rozporządzenie to jest wykonaniem postanowienia art. 41 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 7.VI.1927 r. o prawie przemysłowem.

Projekt przewiduje podział miejscowości na okręgi kominiarskie dla celów policyjno - ogniowych, w szczególności celem ułatwienia kontroli nad czyszczeniem kominów i kanałów paleniskowych. Projekt zawiera zastrzeżenia, że obszar i granice okręgów powinny być takie, aby uprawniony do robót kominiarskich mógł je bez trudności wykonywać.

Dalsze postanowienia projektu rozporządzenia regulują kwestje: uprawnień do wykonywania robót kominiarskich, kompetencji władz, udzielających koncesje, prowadzenia wykazów osób, ubiegających się o koncesje. Wreszcie rozporządzenie postanawia, iż prowadzenie robót kominiarskich nie przysługuje osobom prawnym nie związanym specjalnie dla trudnienia się przemysłem kominiarskim. Rozporządzenie ma wejść w życie z dniem ogłoszenia.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W SPRAWIE ZAOPATRZENIA EMERYTALNEGO PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Wyrokiem z dnia 14.X.1929 r. L. Rej. 2740/27 N. T. A. uchylił, jako niezgodne z ustawą, orzeczenie Min. Spraw Wewn., odmawiające zgody na wprowadzenie w wykonanie uchwały Magistratu w sprawie ustalenia wysługi emerytalnej Izydorowi Prokoppowi, Komendantowi straży ogniowej w Warszawie.

TEZY WYROKU: I. Przyznanie pracownikowi miejskiemu w b. Królestwie Kongresowem pewnych uprawnień w dziedzinie jego przyszłych poborów emerytalnych nie wymaga wogóle zgody władzy nadzorczej w myśl art. 38 dekretu o samorządzie miejskim, nie może ono bowiem być uważane za obciążenie majątku miejskiego, przewidziane w p. 2 art. 21 dekretu, gdyż z postawienia w tym punkcie obciążenia majątku w jednym rzędzie z nabywaniem oraz pozbywaniem nieruchomości wynika, że prawodawca miał na względzie hipoteczne obciążenie majątku gminnego.

II. Ograniczając w art. 66 dekretu o samorządzie miejskim kompetencje magistratu do załatwiania spraw bieżących, ustawodawca pozostawia magistratowi w każdym poszczególnym przypadku decyzję, czy daną sprawę za bieżącą uważać należy.

STAN SPRAWY: Magistrat m. st. Warszawy uchwałą z dnia 24 maja 1927 roku, działając na mocy art. 66 dekretu o samorządzie miejskim na prawach rady miejskiej, postanowił zaliczyć w drodze wyjątku komendantowi straży ogniowej w Warszawie, Izydorowi Prokoppowi do wysługi emerytalnej lat 10 z poprzedniej jego służby wojskowej, oraz przyznać mu prawa do zabezpieczenia emerytalnego bez względu na liczbę lat służby miejskiej, przewidzianych w wypadkach zwolnienia statutem o zabezpieczeniu emerytalnem pracowników miejskich.

Minister Spraw Wewnętrznych w orzeczeniu z dnia 23 czerwca 1927 r. odmówił na podstawie art. 38 dekretu z dnia 4 lutego 1919 r. swojej zgody na wprowadzenie w wykonanie pomienionej uchwały Magistratu, ponieważ uchwała ta, jako nieoparta na postanowieniach statutu o zabezpieczeniu emerytalnem pracowników miejskich

m. Warszawy i nakładająca na miasto trwale obciążenie, nie może być traktowana, jako załatwienie sprawy bieżącej w myśl ustępu 4, art. 66 dekretu i nie należy do tej kategorii spraw, których przekazanie rozpatrzeniu nowowybranej rady miejskiej mogłoby przynieść szkodę miastu.

MOTYWY WYROKU: Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, co następuje:

Statut o zabezpieczeniu emerytalnem pracowników miejskich m. st. Warszawy, zatwierdzony uchwałą rady miejskiej z dnia 28 maja 1925 r., w § 40 stanowi, że rada miejska może w przypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących i nieobjętych statutem, uwzględnić przy wymiarze zaopatrzeń emerytalnych lata służby, niezaliczone na podstawie statutu.

Z powyższego wynika, że Rada Miejska m. st. Warszawy posiadała w zasadzie uprawnienie do przyznania Komendantowi straży ogniowej Prokoppowi, wyżej wymienionych przywilejów służbowych i przyznając mu te przywileje działała w granicach statutu. Spornem jest więc jedynie, czy odnośna decyzja mogła zapaść w czasie wcześniejszym, niż przy wymiarze uposażenia emerytalnego, jak to zastrzeżono w za cytowanym art. 40 statutu. Otóż zastrzeżenie powyższe stanowi niewątpliwie przepis porządkowy, który praw Rady Miejskiej w tym zakresie nie pomniejsza i nie ogranicza. Rada Miejska w myśl tego przepisu nie jest obowiązana do rozpoznawania prób osób zainteresowanych w tego rodzaju sprawach i wydawanie decyzji przed momentem przeniesienia tych osób w stan spoczynku, z własnej jednak inicjatywy i z ważnych względów służbowych, może Rada właściwą uchwałą powziąć w każdym czasie, który uzna za odpowiedni.

Pozatem, wedle zapatrywania władzy pozwanej, sprawy komendanta Prokoppa, jako nienależącej do kategorii spraw bieżących, magistrat nie miał prawa rozstrzygać w trybie art. 66 dekretu o samorządzie miejskim, lecz winien był przekazać ją nowowybranej radzie miejskiej. Stanowiska tego Najwyższy Trybunał Administracyjny nie podziela. Art. 66 dekretu z dnia 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim w ustępie 5 zakazuje jedynie magistratowi, działającemu w charakterze rady miejskiej, załatwiania spraw, dotyczących zbywania i zamiany nieruchomości miejskich oraz zaciągania pożyczek. Ograniczając pozatem kompetencje magistratu do rozstrzygania spraw bieżących, ustawa pozostawia mu w każdym poszczególnym wypadku decyzję, czy daną sprawę za bieżącą uważać należy.

Istotnie, z góry określić, jakie sprawy mają być uważane za sprawy bieżące, nie sposób i w szczególności nie ma podstawy do uważania za sprawy bieżące — jak to wnioskuje władza pozwana — tylko takie sprawy, które są rozstrzygane na mocy obowiązujących już przepisów, jak w danym wypadku sprawy, oparte na przepisach statutu emerytalnego. Skoro Magistrat ma w zasadzie rozstrzygać w zastępstwie rady miejskiej, niema powodu do ograniczania jego kompetencji wyłącznie do czynności wykonawczych. Niewątpliwie jest więc Magistrat uprawniony do rozstrzygania każdej sprawy, która z uwagi na okoliczności faktyczne, jak np. ze względu na konieczność natychmiastowego załatwienia, może być za bieżącą uznana.

Gdy więc Magistrat m. st. Warszawy w danym wypadku przyjął na służbę miejską komendanta Prokoppa, któremu urlop ze służby wojskowej się kończył, a jego prawa służbowe w służbie miejskiej należało rozstrzygnąć przed ostatecznem rozwiązaniem jego stanowiska służbowego z wojskiem i wstąpieniem definitywnem do służby miejskiej, gdy wreszcie miastu zależało na pozyskaniu jego fachowych usług, — to

w odnośnej uchwale Magistratu nie można dopatrzeć się przekroczenia granic swobodnego uznania, przysługującego mu — jak to wyżej wywiedziono — na zasadzie art. 66 dekretu o samorządzie miejskim.

Wreszcie wbrew twierdzeniu władzy pozwanej przyznanie Komendantowi straży ogniowej m. st. Warszawy, Prokoppowi, pewnych uprawnień w dziedzinie przyszłych jego poborów emerytalnych — nie może być uważane za obciążenie majątku miejskiego, przewidziane w p. 2 art. 21 dekretu o samorządzie miejskim, z postawienia bowiem w tym punkcie obciążenia majątku w jednym rzędzie z nabywaniem oraz pozbywaniem nieruchomości miejskich wynika, że prawodawca miał na względzie hipoteczne obciążenie majątku gminnego.

Wobec powyższego w mowie będąca uchwała magistratu z dnia 24 maja 1926 r. nie wymagała wogóle zgody władzy nadzorczej w myśl art. 38 dekretu o samorządzie miejskim.

Kronika.

I. Ogólna.

Miasta Polskie na M. W. K. T.

Gospodarka naszych miast i wyniki działalności poszczególnych władz samorządowych za pierwsze dziesięciolecie niepodległości nie są dostatecznie znane szerszym kołom społeczeństwa. Postęp, jaki się dokonał w zakresie: budownictwa, szkolnictwa, komunikacji, zdrowotności i kultury, musi napęlić otuchą każdego, kto bliżej przypatrywał się mozolnemu dźwiganiu miast polskich ze stanu ogromnego zaniedbania.

Niewątpliwie znakomitą sposobnością, po pierwsze: uplastycznienia szerokiego ogółowi tego postępu, po drugie: wzmocnienia powagi samorządu w oczach społeczeństwa, będzie tegoroczna Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, od dnia 6 lipca do 10 sierpnia b. r.

Dobrze ujęta reprezentacja poszczególnych miast polskich przy umiejętnem zobrazowaniu indywidualnych walorów lokalnych zwłaszcza pod względem turystycznym, jak również pracy twórczej czynników samorządowych, będzie najlepszą i najbardziej celową propagandą wyniku prac, dokonanych na tym polu.

Jednym z poważnych środków wyżej wymienionej propagandy będzie kino wystawowe, wyświetlające filmy o charakterze popularno - dydaktycznym.

Pożądanem jest, aby te miasta, które posiadają filmy własne, popularyzowały je na wystawie, celem uplastycznienia przed polskim ogółem i przed zagranicą dokonanych prac.

Premjowa pożyczka budowlana.

W najbliższym czasie zostanie wypuszczona przez Skarb Państwa pierwsza serja premjowej pożyczki budowlanej w sumie 50.000.000 złotych. W związku z emisją pożyczki budowlanej utworzył się pod przewodnictwem P. K. O. Syndykat Gwarancyjny Banków złożony z najpoważniejszych instytucyj finansowych. Obligacje pożyczki opiewają na właściciela, wartości po 50 złotych. Roczna premja dla pierwszej serji pożyczki wynosi 2.000.000 złotych. Premje losowane będą co kwartał, dnia 1 lutego, maja, sierpnia i listopada. W każdym kwartalnym losowaniu będzie rozlosowanych 112 premij na ogólną kwotę 500.000 złotych, a mianowicie: 1 premja w wysokości 250.000 złotych, 1 premja w wysokości 50.000 złotych, 10 premij po 10.000 złotych i 100 premij po 1.000 złotych. Pierwsze losowanie odbędzie się w dniu 1 listopada 1930 roku. Obligacje wylosowane nie tracą prawa udziału w dalszych losowaniach. Pożyczka zabezpieczona całym majątkiem Państwa i zużyta będzie na akcje budowlane.

Zapisy na obligacje przyjmowane są przez instytucje wchodzące w skład Syndykatu Gwarancyjnego (P. K. O., B. G. K., Bank Hipoteczny, Bank Cukrownictwa, Bank Dyskontowy Warszawski, Bank Francusko-Polski, Bank Handlowy, Bank Zachodni, Bank Towarzystw Spółdzielczych, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Szerezwskiego, Bank Przemysłowy, Bank Kredytowy i Powszechny Bank Związkowy)

oraz wszystkie Urzędy Pocztowe na terenie Państwa. Na razie całą wyłożoną do sprzedaży kwotę pożyczki w sumie 50.000.000 zł. pokryły Banki z nadwyżką.

Emisja premjowej pożyczki budowlanej 50.000.000 zł.

W Nr. 9 „Samorządu Miejskiego“ (str. 425) podaliśmy wiadomość o emisji tej pożyczki, a obecnie możemy podać bliższe szczegóły o jej podziale i przeznaczeniu.

1. Wpływy osiągnięte z emisji I serii premjowej pożyczki budowlanej, przeznaczone zostają na cele kredytowo - budowlane i przelane będą na Państwowy Fundusz Budowlany.

2. Kwota 47.200.000 zł. (po potrąceniu z nominalnej sumy kosztów emisji, wynoszących 2.800.000 zł.) wpłynie na Państwowy Fundusz Budowlany i zostanie oprocentowana na 7½% w stosunku rocznym.

3. Z kwoty 47.200.000 złotych — suma 5.654.600 zł. przeznaczają się na dalsze finansowanie, w celu zupełnego wykończenia, budowli rozpoczętych, które przed 1930 r. już korzystały z pomocy kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego, 39.045.400 zł. na finansowanie budowli nowych, a pozostałe 2.500.000 zł. na czasowe zasilenie Funduszu Kwaterunku Wojskowego.

4. Kredyty budowlane wyasygnowane na nowe budowie uruchomione zostaną tylko dla tych miast, w których kontyngenty pożyczek budowlanych wynosić będą w r. b. conajmniej 20.000 zł. Dla mniejszych miast kontyngenty z pożyczek budowlanych uruchomione zostaną w latach przyszłych, kiedy łączne poprzednie kontyngenty tych miast osiągną conajmniej sumę 20.000 zł.

5. Conajmniej 50% sumy, wyasygnowanej obecnie na akcję kredytową dla nowych budowli przeznaczone zostają dla kredytobiorców, których pożyczki nie przekroczą 55% kosztów budowy łącznie z wartością placu, pozostałe zaś dla kredytobiorców, którzy potrzebować będą większej pomocy kredytowej.

6. Kredyty budowlane, o których mowa wyżej uruchomione zostaną w ciągu czerwca r. b.

7. Suma ogólna promes, wystawionych przez Bank Gospodarstwa Krajowego w związku z powyższą akcją winna znaleźć w 100% pokrycie w Państwowym Funduszu Budowlanym, który będzie uruchomiony w r. 1930.

Przydział kredytów na nowe budowie w miastach.

W Nr. 9 naszego pisma (str. 421) podaliśmy, że na nowe budowie przeznacza w roku bież. B. G. K. około 21 milionów złotych. Obecnie możemy podać w jakiej wysokości otrzymały miasta przydział kredytu.

Brześć n/B. — zł. 200.000, Częstochowa — 300.000 zł., Gdynia miasto — 1.000.000 zł., Gdynia — Wybrzeże — zł. 500.000, Kalisz — 200.000 zł., Kraków — 800.000 zł., Łódź — 2.700.000 zł., Lublin — 200.000 zł., Łuck — 250.000 zł., Lwów — 1.400.000 zł., Pińsk — 100.000 zł., Poznań — 800.000 zł., Równe — 200.000 zł., Warszawa — 7.600.000 zł., Wilno — 600.000 zł., Tarnopol — 300.000 zł., Gorlice — 50.000 zł., Dąbrowa Górnicza, Będzin, Sosnowiec, Czeladź, Grodziec i Zawiercie — po 300.000 zł., Włocławek — 200.000 zł., Żyrardów — 100.000 zł., Sochaczew — 60.000 zł., Chełm — 100.000 zł., Pabjanice — 100.000 zł., Kamienna — Skarżysko — 100.000 zł., Białystok — 100.000 zł., Knyszyn — 50.000 zł., Druskienniki — 60.000 zł., Sarny — 100.000 zł., Stanisławów — 200.000 zł., Nowogródek — 100.000 zł., Stółpce — 80.000 zł. i Grudziądz — 200.000 zł.

Jak wspomnieliśmy w notatce o premjowej pożyczce budowlanej, w ciągu czerwca będą rozdzielone dalsze kontyngenty w ogólnej sumie około 40 mil. zł.

Akcja budowlana Banku Gospodarstwa Krajowego w 1930 r.

P. Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki udzielił przedstawicielom

prasy wywiadu, w którym skreślił plan akcji kredytowo - budowlanej Banku na rok bieżący. W myśl wyjaśnień p. Prezesa Bank w roku bieżącym uruchomi następujące kredyty budowlane: pozostałość z kontyngentu 1929 rok — 3.909.736 złotych; na wykończenie budowli rozpoczętych i uprzednio finansowanych przez Bank — 23.000.000 zł.; na nowe budowle — 20.937.600 złotych; z zakupu Ubezpieczalni Społecznych dla indywidualnych budowli — 12.299.100 złotych; z funduszy własnych Banku — 5.611.250 złotych. Razem więc kredyty budowlane na akcje w roku bieżącym wynoszą 65.757.686 złotych.

Z kredytu na rozpoczęte budowle Bank już wydał pożyczek na sumę 10.000.000 złotych. Do końca czerwca prawdopodobnie cała suma 23.000.000 złotych zostanie rozdzielona. Po za akcją Banku Gospodarstwa Krajowego Zakłady Ubezpieczeń Społecznych uruchomiły również pewne kredyty na cele budowlane.

Plan akcji budowlanej Zakładów przewiduje uruchomienie 125 milionów w ciągu 5 lat. Na rok bieżący ma być wydatkowane 16.500.000 złotych. W ten sposób suma rozporządzalna dla całości akcji kredytowo-budowlanej dla całego roku wyniesie przeszło 82.000.000 złotych.

Państwowa Rada Rozbudowy Miast.

Państwowa Rada Rozbudowy Miast została zwołana na 3 czerwca 1930 r. Posiedzenie odbędzie się o godz. 11 w sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu. Delegaci 7 większych miast oraz delegaci Zarządu Związku Miast Polskich zostali zawiadomieni przez Biuro Związku Miast Polskich o tem posiedzeniu osobnem pismem.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie posiedzenia przez Pana Ministra Skarbu;

2) Sprawozdanie ze stanu Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast za czas od 1.XI 1928 r. do 30.4.1930 r.;

3) Sprawozdanie ze stanu Państwowego Funduszu Budowlanego:

a) akcja kredytowo - budowlana 1929 roku,

b) akcja kredytowo - budowlana 1930 roku,

4) Projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.IV 1927 r. o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 372);

5) Powołanie do życia Komisji Głównej P. R. R. M., Komisji Normalizacyjnej i Komisji Ustawodawczej;

6) Wolne wnioski.

Odnosnie do p. 4 porządku dziennego otrzymało Biuro Związku Miast Polskich wyjaśnienie, że projekt nowelizacji Rozporządzenia Prezydenta podany będzie na posiedzeniu Rady w ogólnych zarysach. Projekt ten jest w opracowaniu w Ministerstwie Skarbu i w Ministerstwie Robót Publicznych i ma być na 1.IX b. r. przedłożony Prezydjum Rady Ministrów.

Z działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w r. 1929.

W dniach od 5 — 7 b. m. odbyło się posiedzenie Rady P. Z. U. W. na którym Dyrekcja przedstawiła Radzie sprawozdanie z działalności oraz zamknięcia rachunkowe za rok 1929.

W dziale przymusowego ubezpieczenia budynków od ognia suma składek wynosiła 75 mil. zł., a przyznane odszkodowania około 54 mil. złotych.

W dziale dobrowolnego ubezpieczenia od ognia oraz ubezpieczenia ruchomości rolnych od ognia wykazano niedobór 740 tys. zł. Suma składek wynosiła w tym dziale około 9,7 mil. zł. a suma szkód 7,6 mil. zł. Niedobór powstał wskutek tego, że z tego działu 10% składek powinno się przenosić do kapitału zapasowego.

Dział ubezpieczeń gradowych dał efektywny niedobór w wysokości 200 tys. zł., gdyż składki wynosiły 1,3 mil., a odszkodowania 1,5 mil. zł.

Koszta administracyjne zakładu były niższe od preliminowanych i stanowiły 15,7% składek.

Rada postanowiła odbyć w najbliższym czasie specjalne zebranie, poświęcone zbadań przyczyn bardzo częstych pożarów i obmyślenia sposobów zapobiegania im oraz obmyślenia wytycznych dla dalszej polityki ubezpieczeniowej.

Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu w r. 1929.

Wkłady w Banku wynoszą na 31.XII.1929 r. zł. 30.642.000, w tem wkłady komunalne i instytucyj prawno - publicznych złotych 8.453.000 i inne zł. 22.189.000.

Z wkładów komunalnych instytucyj prawno - publicznych pochodziło od kas oszczędności 10,3%, związków samorządowych — 6,3% i instytucyj prawno - publicznych — 83,4%.

Ogólna suma kredytów udzielonych wynosiła w końcu ub. r. zł.: 34.449.251. Z tego przypada na kredyty krótkoterminowe zł. 28.675.154, hipoteczne zł. 4.909.097, komunalne obligacje zł. 865.000. W sumach tych nie mieszczą się pożyczki długoterminowe (hipoteczne i komunalne) administrowane na rachunek obcy, które wynoszą na I.XII ub. r. zł. 20.197.617.

W r. ub. Bank rozpoczął udzielać pożyczek w 8% obligacjach komunalnych umarzanych (w drodze losowania) w ciągu lat 20.

Ze względu na niekorzystne położenie na rynku pieniężnym, Bank narazie ogranicza się do konwersji długów zaciągniętych przez związki samorządowe na rachunku bieżącym na dłużni obligacyjne. Bilans Banku za ub. r. w sumie zł. 61.094.479 zamyka się czystym zyskiem w sumie zł. 743.167, z którego przeznaczono zł. 136.778 na wypłacanie dywidendy w wysokości 8%.

Polski Bank Komunalny w r. 1929.

Ze sprawozdania Polskiego Banku Komunalnego za rok ubiegły przytaczamy poniżej następujące dane:

Bank liczył w roku 1929 530 akcjonariuszów, w tem 232 miast, 200 powiatów i 98 komunalnych kas oszczędności.

W ub. roku Bank załatwił 1946 spraw kredytowych na ogólną sumę złotych 76.836.481. Suma bilansowa z zł. 50.528.801 wzrosła na I.I.1930 do zł. 57.470.782,02, a obroty ze zł. 559.815.786 do zł. 712.416.664, czyli zwiększyły się zgórą o 27%. Rachunki za rok ub. zostały zamknięte zyskiem w wysokości zł.: 668.179,64, z którego złotych 300.000 przeznaczono na wypłatę dywidendy akcjonariuszom w wysokości 6%.

Na I.I.1930 r. znajduje się w obiegu obligacji Banku na sumę zł. 12.049.652. Bank czynił starania u władz rządowych o wypuszczenie nowej emisji, która została jednak wstrzymana i dopiero w styczniu b. r. otrzymał zezwolenie Ministra Skarbu na wypuszczenie IV emisji 8% obligacji na sumę zł. 10.000.000. Zapoczątkowana przez Bank w r. 1927 akcja tworzenia na obszarach województw centralnych i wschodnich komunalnych kas oszczędności dała poważne wyniki.

Przy poparciu i pomocy Banku powstało na tym terenie 127 kas oszczędności, z których 114 jest w pełni uruchomionych i należą do Związku Rewizyjnego.

Większość kas korzysta z kredytu w Banku i lokat w ogólnej kwocie na I.I.1930 r. zł. 5.459.298,50 przy rocznym obrocie złotych 21.185.462,51. Dodać należy, że Bank zainicjował Związek Miejskich Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie, który znacznie się rozszerzył i nawiązał stały kontakt ze związkami w Poznaniu, Lwowie i Katowicach.

Z chwilą przystąpienia do normowania w drodze ustawodawczej sprawy organizacji banków komunalnych i komunalnych kas oszczędności w formie ewentualnego tworzenia Międzykomunalnych Związków Kredytowych o charakterze korporacji prawa publicznego, Bank będzie czynił starania o nadanie mu prawa objęcia roli takiego „Międzykomunalnego Związku Kredytowe-

go", a to w myśl uchwał i zasad ustalonych przez Państwową Radę Samorządową, popartą przez Związek Miast Polskich i Związek Powiatów.

Z Towarzystwa Kredytowego m. st. Warszawy.

Doroczne Ogólne Zebranie reprezentantów Towarzystwa Kredytowego m. st. Warszawy odbyło się w dn. 15 maja b. r. Według sprawozdania Dyrekcji — wobec pogorszenia się warunków kredytowych na rynku nowojorskim — nie doszła do skutku w ciągu całego roku 1929 żadna znaczniejsza polska zagraniczna pożyczka długoterminowa.

W związku z rokowaniami Rządu o utworzenie Centralnego Banku Ziemiańskiego poszczególne instytucje kredytu długoterminowego pozbawione były możliwości bezpośredniej sprzedaży swych listów zastawnych na rynkach zagranicznych. Umowa paryska do skutku nie doszła. W tych warunkach musiało Towarzystwo rozwinąć własne starania o lokatę odpowiednią dla nowych listów zastawnych i podtrzymania ich kursu.

W sprawozdaniu swem Dyrekcja zaznacza, że w roku 1929 przyznano pożyczek na 317 nieruchomości na ogólną sumę złotych 23.154.700, z czego wypłacono 169 pożyczek na sumę zł.: 11.951.200, co z będącemi dotychczas w obiegu listami wynosi złotych 132.808.887. Zaległe raty na dn. 1.I.1930 r. wynoszą zł.: 4.410.283,59.

W dyskusji nad sprawozdaniem Dyrekcji podkreślano fakt zwyżki kursu listów zastawnych Towarzystwa o 20% oraz apelowano do Dyrekcji, aby czyniła w dalszym ciągu energiczne starania o zdobycie rynków zbytu dla listów zastawnych.

Ze sprawozdania Banku Gospodarstwa Krajowego w r. 1929.

Ze sprawozdania Banku Gospodarstwa Krajowego za ubiegły rok podajemy nara-

zie liczby dotyczące kredytu komunalnego. Jak wiadomo Bank Gosp. Kraj. jest w sprawach kredytu komunalnego instytucją najpoważniejszą, a także i dla samego banku kredyt komunalny stanowi statutowo jeden z głównych jego działów.

W porównaniu z innemi operacjami Banku kredyty długoterminowe w obligacjach udzielone dotychczas miastom stanowią 42,8% wszystkich kredytów tego rodzaju, powiatom 7,5%. Natomiast w dziale kredytów krótkoterminowych pożyczki udzielane samorządom stanowią tylko 5,3%, na ogólną sumę 326 mil. kasom komunalnym oszczędności 5,9%, zaś w dziale kredytów gotówkowych długoterminowych stanowią kredyty dla samorządów i przedsiębiorstw komunalnych niespełna 8% na ogólną sumę 482 mil. zł.

Jak wynika z powyższego w dziale kredytu krótkoterminowego przeważają normalne operacje bankowe. W dziale kredytu długoterminowego gotówkowego przeważającą pozycję stanowią operacje ze Skarbem Państwa, natomiast w dziale kredytów długoterminowych obligacyjnych i w listach zastawnych prawie połowę stanowią kredyty komunalne.

Ze względu na trudną sytuację finansową suma kredytów udzielonych w ubiegłym roku była znacznie mniejsza, niż w latach poprzednich.

W obligacjach udzielono miastom na inwestycje kredytów w wysokości 39.836.930, tak że suma kredytów dla miast w obligacjach osiągnęła na 31.XII.1929 r. złotych 283.293.416.

Powiatom udzielono w tymże roku zł. 3.442.000, wreszcie gminom miejskim złotych 425.000. Ponadto inne instytucje prawno - publiczne otrzymały zł. 2.000.000.

Z Komitetu Floty Narodowej.

W dn. 28 ub. m. pod przewodnictwem Marszałka Sejmu odbyło się plenarne posiedzenie Kom. Fl. Narodowej.

Ze sprawozdania złożonego przez prze-

wodniczącego Komisji Rewizyjnej prezesa P. K. O. dr. Henryka Grubera wynika, że dochody i wydatki biura Centrali wynosiły zł. 565.384,44. W wydatkach figuruje suma zł. 451.009,28 na kupno i instalację statku „Dar Pomorza”.

W roku sprawozdawczym zapoczątkowano zbiórkę na kupno statków: w woj. krakowskim na „Dar Krakowa”, Śląskiem — na „Dar Śląska”, w łódzkim — na „Dar Łodzi”, w m. Bydgoszczy — na „Dar Bydgoszczy” i w m. st. Warszawie — na „Dar Warszawy”.

W ciągu tegoż roku sprawozdawczego powołano do życia 256 kół Kom. Fl. Nar. W stadjum organizacji było 107. Na 1 stycznia 1930 r. Komitet posiadał 549 zorganizowanych kół K. F. N., około 1500 czł. korespondentów czynnych, nie licząc około 400 kół na terenie woj. pomorskiego.

Do wydziału wykonawczego K. F. N. na rok 1930 zostali wybrani: poseł St. Zalewski — prezes Sejmowej Komisji Morskiej, gen. M. Zaruski — sekretarz generalny K. F. N., T. Nosowicz — dyr. Dep. Morskiego, M. P. i H., gen. Górecki — prezes B. G. K., Kom. Świrski — szef kierownictwa marynarki wojennej i dr. Wyrostek — prezes Ligi Morskiej i Rzecznej.

Należy się spodziewać, że pożyteczna działalność K. F. N., w dobie powstawania pierwszych zrębów polskiej floty morskiej będzie popierana stale przez jaknajszersze rzesze społeczeństwa polskiego.

Ustalenie zapotrzebowań kredytowych samorządów w r. 1930.

W związku z ankietą M. Spr. Wewnętrznych, mającą na celu ustalenie potrzeb kredytowych samorządów na inwestycje roku 1930, o czym pisaliśmy w poprzednim numerze „Samorządu”, dowiadujemy się, iż Ministerstwo po poddaniu ankiety gruntownej analizie sporządziło już wykaz niezbędnych kredytów samorządowych wymagających realizacji w pierwszej kolejności.

Wykaz ten, podzielony na 3 zasadnicze działy, a mianowicie: 1. inwestycje wymagające wykończenia, 2. inwestycje pobudowane na których ciążyą zobowiązania krótkoterminowe i 3. inwestycje projektowane, został już przesłany do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Dziesięciolecie Związku Burmistrzów w woj. Poznańskim.

Związek Burmistrzów na Województwo Poznańskie obchodzi w czwartek, dnia 12 czerwca 1930 r. uroczystość dziesięciolecia z następującym porządkiem dziennym:

1) O godzinie 10-tej uroczyste nabożeństwo w pięknej kaplicy św. Józefa (ul. św. Józefa), którą odprawi z odpowiednim przemówieniem, Ksiądz Profesor Dr. Baranowski z Poznania.

2) O godzinie 11½ uroczyste zebranie z następującym porządkiem obrad:

a) Przemówienie powitalne prezesa Stowarzyszenia, p. burmistrza Scholla z Szamotuł,

b) Sprawozdanie z 10-letniej działalności Stowarzyszenia (p. burmistrz Duda z Opalenicy),

c) Referat: Prezesa Koła Miast Wielkopolski, p. Prezydenta Barciszewskiego z Gniezna na temat „Stosunek Burmistrza do Państwa i Społeczeństwa”,

d) Zakończenie.

Po zebraniu wspólny skromny obiad na sali „Boulevard” przy Placu Nowomiejskim.

Z Koła Miast Wielkopolskich.

Dn. 2 maja b. r. odbyło się posiedzenie Zarządu Koła Miast Wielkopolskich, na którym p. Cyryl Ratajski — prezydent m. Poznania, nie mogąc ze względu na szereg ciążących na nim obowiązków sprawować nadal funkcji prezesa Koła, złożył ten urząd. Po wyższą decyzję przyjęli zebrani z żalem i wyrazili ustępującemu prezesowi gorące podziękowanie za dotychczasową owocną pracę.

Na miejsce p. Cyryla Ratajskiego, został wybrany na prezesa Koła p. Barciszewski—prezydent m. Gniezna.

Na posiedzeniu tem burmistrz m. Szamotuł, p. Scholl, który równocześnie jest członkiem Zarządu Związku Miast Polskich, wygłosił referat o działalności tego Związku.

Zjazd rzemieślników budowlanych.

W dniach 11 do 13 maja b. r. odbył się Zjazd Rzemieślników Budowlanych w Warszawie. Na porządku dziennym była sprawa budownictwa mieszkaniowego, położenia prawnego rzemiosł budowlanych, sprawa szkolnictwa budowlanego oraz utworzenie centralnego związku cechów mularskich i ciesielskich.

Powzięte rezolucje w sprawie budownictwa mieszkaniowego poszły po linii projektu Warszawskiego Komitetu Rozbudowy.

W sprawie uprawnień mistrzów mularskich i ciesielskich Zjazd powziął następujące rezolucje:

1) domagać się restytucji uprawnień mistrzów zawodów mularskiego i ciesielskiego, posiadających zupełne kwalifikacje, wykazane dyplomami mistrzowskimi, popartymi protokołami egzaminacyjnymi do łącznego wykonywania robót mularskich i ciesielskich;

2) należy zaliczyć zawody mularski i ciesielski do zawodów, opartych na specjalnych koncesjach budowlanych, różniących się od koncesji rzemiosł, ze względu na bezpieczeństwo publiczne;

3) aby odpowiedzialność za wykonane budowy była łączna: mistrza mularskiego i ciesielskiego z kierownikiem budowy;

4) aby w duchu uchwał powyższych były uzgodnione i znowelizowane ustawy przemysłowa i budowlana przez ministerja: Ro-

bót Publicznych, Przemysłu i Handlu oraz Oświecenia Publicznego;

5) aby wycofać karty rzemieślnicze, na prawo wykonywania rzemiosła mularskiego i ciesielskiego, wydane ludziom, nie posiadającym pełnych kwalifikacyj mistrzów mularskich i ciesielskich, których dowodem jest jedynie posiadany cechowy dyplom na podstawie złożonego egzaminu mistrzowskiego, popartego protokołem egzaminacyjnym.

Zjazd uchwalił utworzyć Centralny Związek Cechów Mularskich i Ciesielskich i wybrano tymczasowy Zarząd tego Związku.

Z miasta Siedlec.

30 marca b. r. odbyła się w Stoku Lackim, odległym o 3 klm. od m. Siedlec uroczystość poświęcenia miejskiej 7-klasowej szkoły powszechnej im. prezydenta Gabryela Narutowicza i miejskiego sierocińca im. Marszałka Piłsudskiego.

Gmach szkoły mieści siedem sal wykładowych, cztery ubikacje dla pomocy szkolnych, garderobę, posiada urządzone natryski, salę gimnastyczną.

Kosztorys szkoły wynosi $\frac{1}{2}$ miliona złotych. Na budowę tej szkoły m. Siedlce otrzymało 20.000 zł. zasiłku i 75.000 zł. pożyczki.

Na sierociniec miasto nabyło pałac z przyległym do niego 4-o hektarowym obszarem ziemi. Pałac przebudowano gruntownie i przygotowano do potrzeb i wymagań zakładu wychowawczego. Zaprowadzono w nim urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne oraz pobudowano obok elektrownię o sile 6 HP. Koszta nabycia obiektu wraz z przeróbkami i zainstalowaniem dynamo maszyny wynoszą około 70.000 zł. Gmach posiada 28 pokoiów przeznaczonych na pomieszczenie 80 sierot i może służyć za wzór przy zakładaniu podobnych instytucyj.

II. Z życia miast.

Administracja.

W Monitorze Polskim Nr. 112, pod. poz. 163 ogłoszone zostało zarządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 6 maja 1930 r. w sprawie wywłaszczenia gruntu obszaru 11.128 mtr.² na rzecz osady Babiak, gminy Lubotyń, powiatu kolskiego, celem urządzenia targowiska.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 11 kwietnia 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 32, poz. 271) odstąpił Skarb Państwa gminie m. Wilna grunt państwowy o obszarze 13.126 m.² na cele rozbudowy, po cenie 2 złote za 1m.² gruntu.

Zarządzeniem z dnia 25 kwietnia 1930 r. (Mon. Polski Nr. 102, p. 149) zastrzegł sobie Minister Robót Publicznych zatwierdzenie projektów planów zabudowania osiedli, względnie części osiedli, położonych w sferze interesów mieszkaniowych m. Gdyni.

Rada Miejska m. Nieszawy na posiedzeniu w dniu 6 maja r. b. p. Stanisława Paszkiewicza wybrała na stanowisko burmistrza, oraz p. Feliksa Wiśniewskiego, jako wiceburmistrza.

Rada Miejska m. Tomaszowa Mazowieckiego na posiedzeniu w dn. 25.II r. b. powzięła następującą uchwałę: „... Rada Miejska poleca Magistratowi, aby bezwzględnie wystąpił do władz nadzorczych z wnioskiem o odwołanie delegata oszczędnościowego, gdyż delegacja ta okazuje się bezprzedmiotową, a ewentualny wydatek obciąża niepotrzebnie budżet miasta“.

Nadto Rada Miejska uchwaliła: gwaran-

cję pożyczkową dla miejscowej Gazowni na sumę 2.200 fun. ang. na rozszerzenie gazowni, oraz przystąpienie miasta do Związku Międzykomunalnego dla zakładów komunalnych opieki społecznej w woj. łódzkim.

W celu szczegółowego badania potrzeb poszczególnych przedmieść m. st. Warszawy oraz rozważenia możliwości ich zaspokojenia, Magistrat powołał do życia komisję przedmieść m. Warszawy. Komisja badać będzie potrzeby danej dzielnicy w zakresie oświetlenia, komunikacji, urządzeń zdrowia publicznego i opieki społecznej, oraz wszelkich innych urządzeń miejskich, przedstawiać potrzeby dzielnicy w związku z planami budżetowymi gospodarki finansowej gminy, dalej utrzymywać stały kontakt ze wszystkimi wydziałami i przedsiębiorstwami miejskimi w celu roztoczenia troskliwej opieki nad wykonywanymi przez te wydziały i przedsiębiorstwa, robotami, mającymi na celu zaspokojenie poszczególnych potrzeb danej dzielnicy, wreszcie wyjaśniać ludności danej dzielnicy stanu możliwości zaspokojenia potrzeb tej dzielnicy, w związku z ogólnym planem zaspokojenia potrzeb gminy i w związku z wpływami do kasy miejskiej z danej dzielnicy.

Magistrat zatwierdził już regulamin Komisji i wyznaczył dla poszczególnych dzielnic lokale do urzędowania.

Komisja dzielnicy Nowe - Brudno mieścić się będzie w szkole miejskiej przy ul. Białoleńskiej, dzielnicy Grochów — ośrodku zdrowia, Mokotowa — w szkole rzemieślniczej, Ochoty — w szkole przy ul. Grójeckiej, Woli — w szkole przy ul. Bema, i Marymontu — w biurze cegielni.

Magistrat miasta Łodzi postanowił wnieść, na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej, plan regulacji miasta do zatwierdzenia.

W związku z powyższym przedstawiciele przemysłu łódzkiego oraz właściciele nieruchomości wnieśli do p. ministra Robót Publicznych memoriał domagający się wyłonienia specjalnej komisji złożonej z fachowych urbanistów, która by zbadała plan regulacyjny miasta sporządzony przez Magistrat przed wniesieniem tego planu na Radę Miejską.

Kredyt.

Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał gminie m. Kowla pożyczkę długoterminową w wysokości 290.000 zł. na spłatę zobowiązań powstałych z racji pobudowania przez miasto nowe jelektrowni; z kwoty tej Bank już wypłacił Gminie sumę 50.000 złotych.

Gmina miasta Olkusza uzyskała z funduszów Zakładu Ubezpieczeniowego w Królewskiej Hucie pożyczkę w kwocie 150.000 złotych na spłatę zobowiązań krótkoterminowych, powstałych z tytułu rozbudowy Elektrowni Miejskiej w Olkusz.

Podatki i opłaty.

W miesiącu kwietniu r. b. frekwencja w kinach m. Warszawy wynosiła 1.010.673 osób, więc spadła znacznie w porównaniu z poprzednim miesiącem (1.326.638), jak również z odpowiednim okresem ub. roku (1.385.709). Frekwencja w teatrach sięgała cyfry 56.409 (marzec 1930 — 76.837, kwiecień 1929 — 79.409). Teatrzyki miały 44.007 widzów, więc niemal o połowę mniej niż w ub. miesiącu (84.088). Wzrosła natomiast frekwencja koncertowa i wykazuje cyfrę 14.274 (marzec 1930 — 12.997, kwiecień 1929 — 8.209). Wzrosła również liczba zwolenników widowisk sportowych do 39.020 w porównaniu z marcem r. b. (22.202), spadła natomiast znacznie w porównaniu z r. ub. (52.379). Imprezy sporadyczne zgromadziły 76.236 osób (marzec r. r. — 73.329, kwiecień 1929 — 37.187). Podatek od wido-

wisk przyniósł ogółem 634.926 zł. (w ub. mies. 813.714 zł. w kwietniu 1929 — 821.194 zł.). Różnym instytucjom społecznym i filantropijnym udzielono subsydja, pod postacią całkowitego, wzgl. częściowego zwolnienia od podatku, w sumie ogólnej 81.500 złotych.

Finanse.

Ministerstwo Skarbu zaleciło magistratowi miasta Wilna natychmiastowe wszczęcie pertraktacji z przedstawicielami posiadaczy obligacji pożyczki zaciągniętej przez m. Wilno w 1912 roku na rynku angielskim na budowę wodociągów i kanalizacji wysokości 4.250.000 rubli ze spłatą w ciągu 62 lat. Pertraktacje te mają mieć na celu uregulowanie spłaty powyższej pożyczki.

Zalecenie Min. Skarbu nastąpiło na skutek skarg posiadaczy obligacji, którym Gmina m. Wilna, znajdując się w ciężkich warunkach finansowych, nie była w stanie płacić procentów.

W zachodniej Europie znajduje się obligacja Wileńskich na sumę 225.000 £ reszta zaś obligacji pozostała w Rosji. Wierzytiele wyrażają zasadniczo zgodę na anulowanie zaległych procentów i na częściową spłatę długu przy wykupie obligacji w 25% ich nominalnej wartości. Na spłatę tej części długu B. G. K. ma udzielić miastu kredytu w wysokości 2.500.000 złotych. W połowie maja przedstawiciele Wilna udali się do Londynu celem sfinansowania tej sprawy.

Przedsiębiorstwa.

Magistrat miasta Dawidgródka (województwo Poleskie) uruchomił nowo zbudowaną Elektrownię Miejską, pobudowaną kosztem około 200.000 złotych.

W związku z powyższym, Polski Urząd Wojewódzki wystąpił do Banku Gospodarstwa Krajowego o kredyt długoterminowy dla m. Dawidgródka, który jest konieczny na spłatę zobowiązań krótkoterminowych, ciągnących na nowozbudowanej elektrowni.

Opieka Społeczna.

Wydział zdrowia publicznego magistratu m. Warszawy doszedł do wniosku, że działalność władz miejskich w zakresie medycyny społecznej, (opieka otwarta higieniczna nad matką i dzieckiem, chorymi na gruźlicę, jądlicę, choroby weneryczne i t. p.), winna być ześrodkowana w Komitecie do spraw medycyny społecznej, jako organie centralnym, do którego prócz przedstawicieli różnych władz miejskich oraz kierowników poszczególnych instytucyj, wchodziłoby delegaci instytucyj naukowych i władz ministerjalnych.

Zatwierdzony już przez magistrat statut organizacji komitetu medycyny społecznej przewiduje następujący zakres jego czynności: opracowywanie ogólnych zasad i ogólnego planu działania w zakresie medycyny społecznej na terenie m. Warszawy, ustanawianie zasad koordynacji działalności ośrodków zdrowia z działalnością innych instytucyj, działających na terenie Warszawy o pokrewnych celach, opracowywanie planu praktycznego szkolenia personelu, poświęcającego się medycynie społecznej, opinjowanie w sprawach planu działania poszczególnych ośrodków zdrowia, w celu uzgodnienia ich z ogólnym preliminarzem organizacji medycyny społecznej.

Organem wykonawczym komitetu, odpowiedzialnym za fachowość wychowania, jest naczelnik wydziału zdrowia publicznego.

Na skutek propozycji ogólnopolskiego związku kas chorych, magistrat m. Warszawy zgodził się na przyjmowanie do sanatorium miejskiego w Otwocku inwalidów wojennych, umieszczanych na rachunek Związku, z warunkiem, że do tych pacjentów będą stosowane ogólne warunki pobytu w zakładzie.

Oświata, kultura i sztuka.

W dniu 15 maja r. b. rozpoczął się w Siedlcach kurs specjalny celem przygoto-

wania wykwalifikowanych sił instruktorских w dziedzinie betoniarnictwa. Nauka na kursie jest prowadzona teoretycznie i praktycznie. Szczególny nacisk położony jest na to, by kursисти po ukończeniu kursu umieli własnoręcznie i samodzielnie wykonywać wyroby betonowe, a zarazem by umieli nauczać innych techniki betoniarskiej.

Kurs jest 2 tygodniowy i pomyślany w zasadzie dla województwa Lubelskiego.

Inwestycje.

Magistrat miasta Białegostoku w dążeniu swem do uzdrowienia miasta, zgodnie z rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej „O usuwaniu nieczystości“ przystąpił do opracowania szczegółowego projektu kanalizacji.

Prace nad projektem powierzone zostały Polskiemu Instytutowi Wodociągowo-Kanalizacyjnemu, który naczelne kierownictwo złożył w ręce jednego z wybitnych swych członków rzeczoznawców — inż. E. Szenfelda.

Prace nad projektem trwały około 1½ roku, obecnie projekt został wykończony i oddany Zarządowi Miasta, który przesłał go do zatwierdzenia do Ministerstwa Robót Publicznych.

Koszt całkowitego skanalizowania miasta Białegostoku wynosi 23.055.000 złotych.

Zgodnie z opinią Komitetu Rzeczoznawców Instytutu, miasto będzie przeprowadzało roboty okresami w celu możliwości łatwiejszego urzeczywistnienia zamierzenia.

Koszt pierwszego okresu robót wyraża się w sumie 5.150.000 złotych i obejmuje:

1. stację oczyszczania na 10.000 mieszkańców,
2. sieć kanałów wraz z głównymi kolektorami o ogólnej długości 10.185 m. b.

z czego:

kanalów murowanych	8.773 m. b.
kanalów kamionkowych	776 „
kanalów betonowych	636 „

Nie możemy tutaj nie podkreślić stanowiska Zarządu Miasta, który, prace nad projektem z całym zaufaniem oddał polskiemu inżynierom, odrzucając ofertę firm i techników zagranicznych, obywatelskie zaś stanowisko Instytutu, który jako instytucja społeczna i naukowa nie obliczona na zysk, dało możliwość kasie miejskiej zaoszczędzić kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Miasto Łuck w roku zeszłym z inicjatywy byłego prezydenta miasta p. I. Czarkowskiego a następnie p. M. Galusińskiego przystąpiło do realizacji zamierzeń urządzenia wodociągów. Pracę nad sporządzeniem projektu Zarząd Miasta powierzył Polskiemu Instytutowi Wodociągowo - Kanalizacyjnemu, z ramienia którego projekt został opracowany przez członka - rzeczoznawcę, profesora Katedry Wodociągów i Kanalizacji Politechniki Warszawskiej inż. I. Radziszewskiego.

Projekt wraz z kosztorysem został opracowany i przedstawiony Miastu na posiedzeniu Rady Miejskiej, w obecności naczelnych władz wojewódzkich, na czele z obecnym ministrem Spraw Wewnętrznych Dr. Henrykiem Józewskim.

Profesor I. Radziszewski w formie treściwie ujętego wykładu objaśnił szczegółowo techniczną stronę przedstawionego projektu, następnie Dyrektor Instytutu p. L. Piekarski — stronę finansowo - gospodarczą, ilustrując swe dowodzenia szeregiem tablic i wykresów, dając możliwość radnym należycie zorientować się w kosztach budowy, eksploatacji i dochodach.

Projekt miasto przesłało do zatwierdzenia do Ministerstwa Robót Publicznych.

Ogólny koszt przeprowadzenia pierwszej części robót, t. j. zaopatrzenia w wodę ulic głównych i najwięcej zasiedlonych wyniesie:

2.013.830 złotych.

Sumą powyższą zostały objęte następujące roboty i urządzenia:

- a) ujęcie wody,
- b) stacja pomp — ssąca i tłoczna,
- c) osadnik, filtry, zbiornik, wieże ciśnień i
- d) sieć z całkowitym uzbrojeniem, ogólnej długości 8.500 m. b. o średnicach od 100 mm do 250 mm.

Na rozpoczęcie pierwszej serii robót, miasto otrzymało przy współudziale Instytutu i Związku Miast pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 100.000 dolarów, pozatem jak nam wiadomo, fabryki rur wodociągowych oraz fabryki pomp oferują miastu długoterminowy kredyt 2 — 2½ lat na dostawę tych przedmiotów.

Dzięki tedy dobremu zrozumieniu interesów miasta i inicjatywie Zarządu Miejskiego — mieszkańcy m. Łucka będą zaopatrzeni w dobrą wodę i w należytej ilości, a przytem tanio.

Obecnie dostarczenie 1 m³ wody z rzeki Styru przez woziwodów kosztuje od 10—15 złotych, po wybudowaniu wodociągów w pierwszym okresie koszt ten wahać się będzie od 1 — 1.20 za m³, następnie po 3—5 latach koszt ten zostanie zredukowany do 0.80 gr. za m³.

Otrzymany zaś dochód z przedsiębiorstwa da możliwość każdorocznie stopniowo rozszerzać sieć wodociągową bez uciekania się do specjalnych pożyczek.

III. Różne.

W drugiej połowie maja Warszawa gościła w swych murach delegacje Rady Miejskiej Paryża z Prezesem Rady p. d'Audigne na czele. W dniu 23 maja Magistrat m. st. Warszawy podejmował przedstawicieli samorządu stolicy Francji uroczystym obiadem na Ratuszu. Obiad był zakończony rautem w Sali Rady Miejskiej, na którym po za przedstawicielami samorządu warszawskiego obecni byli przedstawiciele najwyższych władz państwowych.

Z Warszawy goście francuscy udali się do Poznania, Krakowa i Lwowa.

Generalny Konsul Rzeczypospolitej w New - Yorku nadesłał Magistratowi m. st. Warszawy list, w sprawie organizacji i wycieczek turystycznych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Polską. Według opinii gener. konsula społeczeństwo amerykańskie coraz więcej interesuje się Polską i wycieczki do naszego kraju mogą przybrać masowy charakter, jeśli będzie stworzona stała organizacja turystyczna. W porozumieniu z Amerykańską Polską Izbą Handlową, jener. konsul proponuje utworzenie w New - Yorku stałego biura turystycznego, którego utrzymanie będzie kosztować 25.000 dolarów rocznie. Budżet biura powinien być oparty na dotacji państwowej i z subsydjów miast polskich. Wobec tego konsul jeneralny zapytuje Magistrat, w jakiej wysokości mógłby zaofiarować subwencję dla przyszłego biura.

W dniu 8, 9, 10, 11 maja r. b. odbył się w Drohobyczu 12-ty Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich. Zjazd zgromadził około 200-tu osób. Na Zjeździe wygłoszono cały szereg referatów z fachowej dziedziny gazownictwa i wodociągarstwa. Uczestnicy zwiedzili położone w Zagłębiu Naftowym kopalnie i zakłady przemysłowe.

W roku bieżącym Zjazd został zwołany specjalnie do Drohobycza z uwagi na niezmiernie ciekawy pod względem technicznym eksperyment, dokonywany przez gminę m. Lwowa i polegający na zamianie gazu otrzymanego z węgla na gaz ziemny sprowadzany do Lwowa z Daszawy, przez specjalne rurociągi — co przyczyni się znakomicie do potaniania gazu. Zjazd Gazowników w roku przyszłym odbędzie się w Warszawie.

Ministerstwo Robót Publicznych ogłosiło w Monitorze P. Nr. 111 z r. b. sprawozdanie z działalności w r. b. drogowego funduszu pożyczkowego. W r. 1930 udzielono pożyczek na ogólną sumę zł. 448.000 — 13 powiatowym związkom komunalnym, 1 miastu (Szczepieszyń woj. lubelskiego) i 1 spółce drogowej. Ministerstwo Rob. P. w sprawozdaniu zaznacza, że posiada tyle podań o pożyczki, iż w ciągu najbliższego półroczu żadnych nowych zgłoszeń przyjmować nie będzie, i że jest zmuszone tylko częściowo uwzględniać zapotrzebowania, redukując znacznie kwoty udzielonych pożyczek. W okresie sprawozdawczym maksymalną kwotę uzyskanej pożyczki było 40.000 zł.

W roku 1929 na ogólną ilość 600 mieszkań w Płocku, 400 mieszkań było połączonych z Miejską Siecią Wodociągową. Z ogólnej liczby 32.933 mieszkańców — 27.500 korzystało z wodociągów. Długość sieci wynosi około 12 kilometrów. Cena sprzedaży na za 1 mtr. sześcienny — 6 groszy. Przeciennie na głowę zużywano wody około 13 metrów.

W dniu 28, 29 czerwca r. b. miasto Brzezany obchodzić będzie uroczystości jubileusz

swego czterechsetletniego istnienia; w tym samym czasie przypada również 125 rocznica istnienia Gimnazjum brzeżańskiego i z tej okazji odbędzie się w Brzeżanach Zjazd Wychowanków tegoż Gimnazjum.

Nowa tymczasowa rada miejska m. Lwowa.

Miasto Lwów, podobnie jak m. Kraków, rządzi się dotychczas specjalną ustawą miejską, wydaną w formie statutu król. stol. m. Lwowa, pochodzącego jeszcze z roku 1870 i następnie trzy razy nowelizowanego. Statut ten zawiera szereg przepisów wyborczych, opartych na cenzusie podatkowo - majątkowym i ostatnie wybory do rady odbyły się w r. 1913, a od tego czasu i z powodu wojny i następnie ze względów na te zasady ordynacji wyborczej, nie były zarządzane we Lwowie wybory do rady miejskiej. Sejm dotychczas statutu m. Lwowa nie zmienił.

Do 30 sierpnia 1927 r. urzędowała we Lwowie reprezentacja, częściowo pochodząca z wyborów r. 1913, częściowo mianowana przez b. Namiestnictwo w r. 1918 i Tymcz. Komitet Rządzący we Lwowie w r. 1919. Wojewoda lwowski w r. 1927 odwołał tę radę miejską, a w jej miejsce powołał tymcz. zarząd miejski, złożony z komisarza rządowego, dwóch jego zastępców i rady przybocznej z głosem doradczym.

Najw. Trybunał Administr. wskutek skargi b. rady miejskiej w r. 1929. uchylił orzeczenie wojewody z powodu wadliwego postępowania, a mianowicie mylnego pouczenia, jakoby od jego orzeczenia nie służyło prawo odwołania do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W tym stanie rzeczy wojewoda lwowski ponownie odwołał b. radę miejską, pouczając o przysługujących gminie środkach prawnych. Ponadto wydał nowe zarządzenie, odwołujące obecnie urzędujący tymczasowy zarząd miejski i w jego miejsce powołał tymcz. radę miejską w liczbie 130 osób (skład zwiększony ze względu na przedmieścia). W skład rady weszło 37 radnych wybranych w r. 1913, t. j. wszyscy żyjący, którzy przyjęli mandaty (nie przyjęło jedynie dwóch z powodu złego stanu zdrowia), a ponadto 93 nowych radnych, powołanych przez Wojewodę. W radzie będą zasiadali reprezentanci wszystkich stronnictw polskich, oraz żydzi i rusini. Tymczasowa rada miejska wybierze prezydenta miasta i 4 wiceprezydentów, stosując w tym wypadku, jak i w całym swym dalszym urzędowaniu, postanowienia statutu m. Lwowa. Rada miejska, prezydent i magistrat będą posiadały kompetencje, przewidziane w statucie, dla odpowiednich organów miasta Lwowa.

IV. Kronika zagraniczna.

Nowe przepisy budowlane w Berlinie.

(Artykuł radcy budowlanego w Berlinie Waltera Koeppen'a w. „Habitation et Construction”).

Dawne przepisy budowlane z 1897 r. nie odpowiadały zupełnie nowym wymaganiom, gdyż powstały one pod wpływem tych sfer, którym głównie chodziło o jaknajwiększe wykonywanie planów budowlanych. Skutkiem tego powstawały właśnie te olbrzymie domy koszarowe o ciemnych podwórzach i niehigienicznych warunkach mieszkanio-

wych powstałych nie tylko w Berlinie, lecz i we wszystkich miastach niemieckich.

Ruch przeciwko domom - studniom powstał z początkiem wieku bieżącego; początek dali specjaliści w dziedzinie społecznej z prof. Eberstadtem na czele, poczem do nich przyłączyli się urbaniści i fachowcy w dziedzinie budowlanej; wszyscy oni zaczęli żądać reform planów budowlanych, zmiany przepisów policyjno - budowlanych, celem dania mieszkańcom miast światła, słońca i powietrza w dostatecznym stopniu.

W 1920 r. utworzono obecne terytorjum

m. Berlina, które wzrosło z 6.658 ha na 87.800 ha, podczas gdy cyfra ludności z 1.900.000, została podniesiona tylko do liczby 3.800.000 mieszkańców.

Z powodu przyłączenia do Berlina wielu podmiejskich miejscowości, powstała kwestja ujednolajnienia przepisów budowlanych, których dotychczas istniało 6, nie licząc rozmaitych zarządzeń policyjnych, obowiązujących w różnorodnych miejscowościach włączonych do Berlina. Po długiej pracy, w której wzięli udział przedstawiciele administracji samorządowej, policji budowlanej i urzędów nadzorczych, w listopadzie 1925 r. zostały ogłoszone nowe przepisy budowlane.

Aż do chwili wydania tych przepisów, można było w Berlinie przeznaczać pod budowę 80% terenu i wznosić domy pięciopiętrowe. Nie czyniono też żadnej różnicy pomiędzy domami przeznaczonemi na mieszkanie, a domami handlowymi, przemysłowymi i t. d. Poza tem na wszystkich terenach można było budować bez ograniczenia domy wysokie o wyglądzie studni. Tym to sposobem powstawały mieszkania ciemne, pozbawione słońca.

Otóż nowe przepisy budowlane mają wszelkie dane by złemu zaradzić, nietylko w domach mieszkalnych, lecz również i w lokalach handlowych i przemysłowych.

Celowi temu ma służyć:

1) oddzielenie mieszkań od warsztatów pracy,

2) ustalenie pewnego stopniowania w wysokości budynków i ilości dozwolonych pięter; wykreślono również z planu budowę domów 5-piętrowych, których piętra wyższe mogą przynieść szkodę mieszkańcom małych mieszkań, nie posiadających windy dla przewożenia dzieci, kobiet, starców, chorych i słabych;

3) ograniczenie budowy o głębokich podwórzach;

4) powiększenie odległości oddzielającej jeden budynek od drugiego.

Przepisy odnoszące się do p. 1. Według

nowego planu każda dzielnica Wielkiego Berlina została podzielona na różne strefy, do których stosują się przepisy specjalne. Powstały więc strefy przeznaczone jedynie na mieszkania, można więc w nich wznosić tylko domy mieszkalne oraz budynki przynależne do mieszkań. Wolno jest w tej części umieszczać małe sklepy i drobne warsztaty z warunkiem jednak, by odpowiadały one niezbędnym potrzebom mieszkańców tej strefy. Zastrzeżone jest jednak, iż lokale tego rodzaju mają być ciche oraz nie mogą wytwarzać dymu lub gazów szkodliwych dla zdrowia.

Następnie idzie druga strefa również głównie przeznaczona na mieszkania. Wolno tu umieszczać warsztaty pracy przemysłowej lub handlowej z warunkiem jednak, by nie przeszkadzały mieszkańcom lub wogóle publiczności przez hałas, dym, lub szkodliwe wyziewy.

Przedsiębiorstwa nie mogące pracować bez czynienia hałasu, wytwarzania dymu i t. p. są umieszczane w strefie przemysłowej, mającej swe specjalne przepisy. Wreszcie przewidziano również dzielnicę handlową mieszczącą sklepy, biura, hotele. W ostatnich dwóch strefach, budowa mieszkań jest dozwoloną jedynie dla kierowników przedsiębiorstw i czynników nadzorczych.

Przepisy odnoszące się do p. 2. W dawnej części Berlina, pozostawiono domy 5-piętrowe, oraz zezwolono na dobudowę 3-ch jeszcze pięter na domach biurowych i handlowych. Wokół tego centrum wznosić się mają, o ile na to zezwólą istniejące budowle, tylko domy 4-piętrowe; następnie idzie strefa domów 3-piętrowych. Poza tą strefą aż do końca granic terytorjum miejskiego, przewidziane są domy 2-piętrowe. Domy 3-piętrowe uważane są za typ domów najlepiej się nadających do mieszkania tak pod względem ekonomicznym jak i higienicznym.

Cała powierzchnia terenu budowlanego w Berlinie, może być rozdzieloną w sposób następujący: cały teren miasta wynosi około 88.000 ha, z czego pod budowę przeznaczono

około 53.000 ha = 60%, lasy, łąki i woda obejmuje 21.500 ha = 25%, ulice, place, wolne przestrzenie obejmują 13.500 ha = 15%.

Przypadające pod budowę 53.000 dzielą się w sposób następujący: strefa budynków 5-piętrowych — 6.000 ha = 13,5%, 4-piętrowych — 3.000 ha = 5%, 3-piętrowych — 8.500 ha = 17%; na budowlę 2-piętrowe pozostawiono 36.500 ha = 64,5%.

Przepisy odnoszące się do p. 3. W celu udoskonalenia sposobów budowania, przewidziano ograniczenie budowy domów o głębokich podwórzach. Otóż w dzielnicach o domach dwu i trzy piętrowych oraz częściowo w dzielnicach o domach 4-piętrowych, przepisy przewidują, iż główne budynki nie mogą przekraczać 20 m. na głębokość, licząc od linii zaczęcia budynku. Nie wolno jest wznosić budynków mieszkalnych na tyłach domów, jak również w skrzydłach domów i częściach ich poprzecznych, co się odnosi również do domów 4 i 5-piętrowych. Ma to na celu budowanie mieszkań tylko po jednej stronie bloków domów. Za wyjątkowym pozwoleniem można budować domy szeregowe, które pomimo swego charakteru domów wznoszonych na głębokości, dzięki swemu kształtowi, zezwalają na budowę zdrowych mieszkań. Pomiędzy szeregami domów musi być pozostawiona wolna przestrzeń (ulica) odpowiadająca co najmniej 1½ raza wysokości budowli.

Przepisy odnoszące się do p. 4. Wysokość domów mieszkalnych od strony ulicy nie może przekraczać przestrzeni pozostawionej pomiędzy domami. W podwórzach przestrzeń pomiędzy zabudowaniami może być powiększoną o ¼.

Co się tyczy budynków o przeznaczeniu handlowym lub przemysłowym, stosuje się do nich przepisy zezwalające na większą wysokość. Od strony ulicy wysokość może przekraczać o 1/5 przestrzeń wolną pomiędzy jednym szeregiem domów a drugim. Od strony podwórza wysokość może wynosić

1½ raza szerokości przestrzeni wolnej pomiędzy budynkami.

W przepisach duży nacisk położono na budowę mieszkań średnich i małych, w tym celu przewidziany jest cały szereg ułatwień, (jak np. wymiar schodów i t. p.), uproszczona architektura i t. d.

Od chwili wprowadzenia w życie tych przepisów, wzniesiono w Berlinie wielką liczbę domów mieszkalnych noszących na sobie cechy tych przepisów dążących do zmniejszenia zła wytworzonego przez przeludnienie wielkich miast.

Ustrój samorządu węgierskiego.

Ciekawy odczyt wygłosił w dn. 26 maja r. b. w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych w Warszawie, węgierski profesor Janos Tomcsanyi o ustroju samorządu węgierskiego. Ustrój tego samorządu jest niezwykle oryginalny i zupełnie odmienny od ustroju samorządu polskiego. Na Węgrzech właściwą władzą państwową jest jedynie rząd centralny, to jest Ministerstwa w stolicy. Pozatem władze lokalne, a więc władze I i II instancji (województwa i powiaty) są władzami samorządowymi i pochodzą z wyboru. Samorząd jest komitadowy (wojewódzki), miejski i gminny. Samorząd natomiast powiatowy nie istnieje. Na prowincji jedynymi urzędnikami państwowymi są nadzupani, którzy mają charakter komisarzy rządowych przy komitatach (samorządowych władzach wojewódzkich). Funkcje naszego samorządu powiatowego sprawują samorządy wojewódzki i gminny. Gmina jest jednowioskową. Taki stan rzeczy powoduje w życiu samorządu węgierskiego różne ciekawe momenty, nieznane w innych krajach. Npr. zmiana granic administracyjnych poszczególnych komitatów jest na Węgrzech niemożliwa. Pobór wojskowy jest dokonywany przez lokalne władze samorządowe i dlatego możliwe jest, że nprz. samorząd nie zastosuje się do żądania centralnych władz państwowych w

tym względzie. Wypadek taki miał miejsce na Węgrzech, kiedy samorządy, będąc w opozycji do rządu, odmówiły dania rekruta.

Wszelkie wydatki związane z budową szkół, dróg, opieką społeczną i t. p., prowadzi całkowicie samorząd — oczywiście, że udział jego w podatkach państwowych jest znacznie większy, aniżeli w Polsce. Policja na Węgrzech dopiero od lat 9 jest państwową.

Odczyt zorganizowany został staraniem Polskiego Instytutu Prawa Administracyjnego.

Międzynarodowy Kongres budowlany w Londynie.

Dnia 25 maja rozpoczęły się obrady Międzynarodowego Kongresu Budownictwa i

Robót Publicznych w Londynie. Z ramienia naszych organizacyj budowlanych biorą w Kongresie P. P. Martens sen. i Martens jun., mec. Ignacy Chabielski, inż. W. Polkowski, prof. inż. W. Paszkowski, inż. J. Czeżowski, inż. R. Piątkowski, Wł. Bondy, St. Skrzywan, inż. K. Jaskólski, T. Kutschera.

Z ramienia Banku Gospodarstwa Krajowego bierze udział dyr. Garbusiński, a z ramienia Komitetu Rozbudowy m. st. Warszawy inż. Dunin.

Kongres został zorganizowany przez Związek Brytyjski Przemysłu Budowlanego i pozostaje pod patronatem króla Jerzego V.

Poradnik.

Czy sprzedaż nieruchomości w drodze licytacji podlega opłacie aljenacyjnej.

Pytanie: Magistrat jednego z miast b. zachodniej Rosji prosi o zajęcie stanowiska w kwestji, czy opłaty od umów o przeniesienie własności nieruchomości na podstawie art. 13 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, mogą być pobierane jedynie w wypadkach dobrowolnych umów o kupno — sprzedaż nieruchomości, czy także i w wypadkach sprzedaży nieruchomości w drodze postępowania cywilno - sądowego. Sprawa, przegrana w dwóch instancjach, zawisła obecnie przed Sądem Najwyższym na skutek skargi kasacyjnej Magistratu.

Odpowiedź: Zdaniem naszym, sprzedaż nieruchomości w drodze licytacji, podlega opłacie z art. 13 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, w myśl bowiem przepisów K. P. C. i judykatury b. Senatu Rządzącego, sprzedaż taka ma charakter umowy, o ile nabywcą z licytacji nie jest jeden z współwłaścicieli nie-

ruchomości, a wspomniany artykuł mówi wogóle o umowie o sprzedaż nieruchomości i nie czyni żadnej różnicy pomiędzy umową dobrowolną, a umową która doszła do skutku pod postacią licytacji. Poza tem komunalna opłata aljenacyjna stanowi 50% państwowej opłaty stemplowej, pobieranej od pism, stwierdzających przeniesienie własności nieruchomości, zaś w myśl art. 52, p. 2 ustawy z dn. 1.VII.1926 r. (Dz. U. Nr. 98, poz. 570) opłacie stemplowej na rzecz Skarbu Państwa podlegają także pisma stwierdzające sprzedaż nieruchomości drogą licytacji.

Powyższe zdanie, jak nam wiadomo, podziela również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które w tym duchu wydało już — jako władza odwoławcza w drodze postępowania administracyjnego — szereg orzeczeń. Ostateczne i autorytatywne wyjaśnienie tej sprawy nastąpi już w niedalekiej przyszłości, bo niektóre z orzeczeń Ministerstwa jeszcze w roku ub. zaskarżone zostały do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W związku z powyższem, należy wyrazić zdziwienie, dlaczego sprawa powyższa znalazła się w sądzie cywilnym i jak tam mogła zawędrować aż do najwyższej instancji. Jest to sprawa podatkowa, oparta wyłącznie na ustawie o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych i według art. 48 tejże ustawy do orzekania o niej — po wyczerpaniu toku postępowania administracyjnego — powołany jest jedynie Najwyższy Trybunał Administracyjny.

W niniejszym wypadku przeto — ponieważ sprawa nie jest jeszcze zakończona prawomocnym wyrokiem, należy dążyć do wycofania jej z sądu i skierowania do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, a to przez zainteresowanie nią Trybunału Kompetencyjnego (ob. ust. z dn. 25.XI.1925 r. Dz. U. Nr. 126, poz. 897 i rozp. Prez. Rz. z dnia 30.IV.1927 r. Dz. U. Nr. 42, poz. 373).

Zaszeregowanie pracowników miejskich do grup i szczebli uposażeniowych.

Pytanie: Jeden z Magistratów zapytuje, czy można obecnie § 23 rozporządzenia Prez. R. P. z dnia 30.XII.1924 r. (Dz. U. Nr. 118, poz. 1073) zastosować do maszynistki, która w tym charakterze pracuje w Magistracie od roku 1924, jeżeli etat maszynistki w czasie pierwszego zaszeregowywania pracowników miejskich do grup i szczebli uposażeniowych na podstawie wymienionego § 23 nie był włączony do statutu etatów, a włączono go dopiero 31.XII.1926 r.

Odpowiedź: Zgodnie z treścią rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII.1924 r. (Dz. U. Nr. 118, poz. 1073) jak i rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28.III.1925 roku (Dz. U. Nr. 32, poz. 231) jak wreszcie w myśl wyjaśnień, zawartych w okólniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 30.VI.1925 r. Nr. SZ. 4356/25 (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr. 3, poz. 357) statutem etatów stanowisk służbowych pracowników danego

związku komunalnego objęte być powinny te wszystkie stanowiska, które są niezbędne dla normalnego toku administracji tegoż związku. Skoro maszynistka w tamt. Magistracie była zatrudniona już przed wejściem w życie przytoczonego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i potrzebna jest do dzisiaj, to jasnem jest, iż stanowisko maszynistki jest w Magistracie stale potrzebne, a wobec tego powinno ono być objęte statutem etatów i powinno się było znaleźć już w pierwszym statucie, uchwalonym po wejściu w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Późniejsze włączenie tego stanowiska do statutu nie powinno mieć żadnych ujemnych skutków dla praw zajmującej to stanowisko maszynistki, zwłaszcza, że — jak to z tamt. pisma wynika — pozostaje ona na tem stanowisku już od r. 1924 i przez cały czas pobiera uposażenie wedle XI grupy uposażeniowej. W danym wypadku ma zatem w pełni zastosowanie § 23 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, na podstawie którego Magistrat winien zaszeregować tę maszynistkę jako „dotychczasowego pracownika“ do odpowiedniej grupy i szczebla uposażeniowego.

Odprawa przy zwolnieniu pracownika.

Pytanie: Magistrat jednego z miast zapytuje, jaka odprawa się należy pracownikowi miejskiemu, który w Magistracie przestąpił 10 lat i 1 miesiąc, jeśli pracownik ten objęty był statutem emerytalnym, uchwalonym przez Radę miejską w/g brzmienia, opracowanego przez związki pracowników samorządowych i zgłoszony był do powiatowego funduszu emerytalnego, a składkę emerytalną opłacał od 1.I.1926 r., w szczególności — czy do pracownika tego ma zastosowanie § 22 wzorowego statutu.

Odpowiedź: Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że wzorowy statut emerytalny, wydany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dn. 18.VII.1929 r. Nr. 148, nie jest — jako taki — żadną obowiązującą

jącą normą prawną, a staje się nią w danym związku komunalnym dopiero wtedy, gdy według tego wzoru uchwalony zostanie w sposób prawomocny statut miejscowy. Zdaje się, że tak jest właśnie i w niniejszym wypadku, bo — chociaż w pytaniu jest mowa o jakimś innym statucie emerytalnym, uchwalonym w swoim czasie według wzoru, opracowanego przez związki pracowników samorządowych, to jednakże do pytania dołączono statut emerytalny, uchwalony przez Radę Miejską z dn. 4.XII.1929 r. ściśle w/g wzoru ministerjalnego. Na fakt zresztą, iż w mieście, które pytanie powyższe nadesłało, obowiązuje statut, oparty na tym ostatnim wzorze, wskazuje chociażby ten szczegół, że pracownicy miejscy zgłoszeni zostali do powiatowego funduszu emerytalnego, a to jest możliwe tylko przy systemie uregulowania zaopatrzenia emerytalnego, przewidzianym we wzorowym statucie ministerjalnym. Opierając się przeto na tym statucie, należy stwierdzić, iż jego § 22 ma w niniejszym wypadku zastosowanie tylko w takim razie, jeśli pracownik — po ustaleniu mu jego wysługi emerytalnej stosownie do § 46 — nie ma jeszcze 10 lat, zaliczalnych do emerytury; w takim razie przy zwolnieniu należałoby mu wypłacić odprawę w wysokości 10-cio miesięcznych jego poborów. Jeśli jednakże pracownik ten ma najmniej 10 lat wysługi emerytalnej, to — w myśl § 8 — ma prawo do emerytury, której wysokość określić należy według przepisów § 17.

Jak już jednakże wyżej zaznaczono, istnieje sprzeczność pomiędzy treścią pytania, gdzie jest mowa o jakimś dawniej w mieście wprowadzonym statucie emerytalnym dla pracowników i o tem, że pracownik, który ma być obecnie zwolniony, opłacał składkę emerytalną już od dn. 1.I.1926 r., a tym stanem rzeczy, którego się można domniemywać na podstawie nadesłanego statutu, stanowiącego kopię wzorowego statutu, wydanego dopiero w r. 1928 przez Ministerstwo. Wynikałoby z tego, że pracownik, o któ-

rego chodzi, miał już nabyte jakieś prawa na podstawie poprzedniego statutu emerytalnego w takim zaś razie dla określenia obecnych praw pracownika, trzeba by wiedzieć, jaki jest stosunek obecnego statutu do statutu dawnego (co powinno być ustalone w obecnym statucie) i o ile nowy statut stosuje się wogóle do tegoż pracownika.

Koszty utrzymania sądów powiatowych.

Pytanie: Jeden z Magistratów zapytuje, na jakiej podstawie ciąży na gminach obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania sądów powiatowych i w jaki sposób miasto może się uchylić od tego obowiązku, który zresztą w całości wzięło na siebie w r. 1929, chcąc w ten sposób zapobiec zamierzonemu przeniesieniu sądu do innego miasta.

Odpowiedź: Wymiar sprawiedliwości jest funkcją czysto państwową; jest to jedna z dziedzin działalności Państwa, w której samorząd nie współdziała; nie może przeto być mowy o obciążeniu gmin kosztami utrzymania sądów. W niniejszym zresztą wypadku — jak to z zapytania wynika — gmina wzięła na siebie obowiązek ten dobrowolnie, od treści zatem przyjętego w tym względzie zobowiązania zależy, kiedy i jak obowiązek ten może z siebie zrzucić.

W sprawie wysługi lat dla pracowników miejskich.

Pytanie: Jeden z Magistratów zapytuje, czy rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 22.III.1928 r. o komisjach weryfikacyjnych (Dz. Ust. Nr. 38, poz. 368) ma zastosowanie do pracowników miejskich.

Odpowiedź: Wymienione w pytaniu rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej do pracowników samorządowych wogóle się nie stosuje i niema potrzeby sięgać do jego przepisów przy ustalaniu wysługi lat dla pracowników miejskich.

Wydanie powyższego rozporządzenia dla

funkcjonariuszów państwowych było konieczne z następujących powodów:

Na podstawie ustaw uposażeniowych, które obowiązywały przed wejściem w życie ustawy z dn. 9.X.1923 r. (Dz. Ust. Nr. 116, poz. 924) działały przy władzach państwowych komisje weryfikacyjne, które funkcjonariuszom państwowym zaliczały do wysługi lat czas służby w państwach zaborczych, służby wojskowej i samorządowej oraz czas pracy zawodowej. Wspomniana ustawa z dn. 9.X.1923 r. stała na stanowisku, że do chwili jej wydania pozostającym w służbie funkcjonariuszom, czas określonej wyżej służby względnie pracy zawodowej został już do wysługi lat zaliczony, a ponieważ w stosunku do nowomianowanych, zaliczenia tego nie miało się już stosować, przeto ustawa ta zniosła komisje weryfikacyjne. Gdy się jednakże potem okazało, że pozostało jeszcze sporo funkcjonariuszów, którzy pozostawali już w służbie państwowej w chwili wejścia w życie powyższej ustawy, a bez własnej winy do tego terminu nie mieli tej poprzedniej służby względnie pracy zawodowej zaliczonej do wysługi lat, wydano rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o wznowieniu działalności komisji weryfikacyjnych.

Inaczej sprawa się przedstawia, jeśli chodzi o członków zarządu i pracowników związków komunalnych. Tu formalna podstawa i obowiązek ustalenia wysługi lat powstały dopiero z chwilą wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 30.XII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073), zatem już po wejściu w życie wymienionej wyżej ustawy z dn. 9.X.1923 r. wynika, iż związki komunalne swoim członkom zarządu i pracownikom, którzy w służbie tych związków pozostawali w chwili wejścia w życie rozporządzenia, zaliczyć muszą do wysługi lat te wszystkie rodzaje służby, które przez komisje weryfikacyjne zaliczane były funkcjonariuszom państwowym przed wejściem w życie ustawy z dn. 9.X.1923 r. Ponieważ zaś przytoczony § 23 do dziś bez zmiany obowiązuje, przeto niezależnie nawet od

względów formalno - prawnych, niema wogóle potrzeby sięgać do rozporządzenia, w pytaniu wymienionego.

W sprawie zaległego komunalnego podatku przemysłowego od przedsiębiorstw państwowych.

Pytanie: Jeden z Magistratów zapytuje, jakie kroki powinien przedsięwziąć celem uzyskania od Skarbu Państwa zaległego podatku przemysłowego za lata 1924 — 1925 od fabryki Monopolu Tytoniowego, która do końca lipca 1924 r. była jeszcze własnością prywatną i np. za ostatni ten miesiąc pozostawania w rękach prywatnych dała miastu tytułem dodatków do państwowego podatku przemysłowego zł. 1.813.68 gr.

Odpowiedź: Poruszona sprawa, ma charakter sprawy ogólnej, interesującej cały samorząd terytorjalny, któremu — w myśl dawnej ustawy o podatku przemysłowym — należy się za lata 1923 — 1925 podatek od przedsiębiorstw państwowych, określonych w pp. 1, 2, 8 i 9 art. 3 tejże dawnej ustawy (z dn. 14 maja 1923 r., Dz. Ust. Nr. 58, poz. 412) i wypłacenie gminie jej należności z tego tytułu od fabryki Monopolu Tytoniowego zależy od tego, czy Skarb Państwa wypłaci wogóle związkowi komunalnym zaległości z tytułu tego podatku.

O wypłacenie tych należności Związek Miast Polskich od szeregu już lat zabiega u centralnych władz państwowych, dotychczas jednak tylko koleje państwowe podjęły wypłatę należności, o których mowa.

Dla ułatwienia Związkowi Miast dalszej akcji w sprawie powyższej i dla postawienia tej sprawy wogóle na takiej płaszczyźnie, na której możnaby dojść do realizacji należności miast z powyższego tytułu, byłoby pożądanem, aby każde z miast, roszcząc sobie pretensje do Skarbu Państwa z tytułu podatku przemysłowego za lata 1923 — 1925 od położonych na terenie miasta przedsiębiorstw państwowych, określonych w p. p. 1, 2, 8 i 9 art. 3 ustawy o pod. przemysł. z

dn. 14.V.1923 r., skierowało w drodze służbowej przez Min. Spr. Wewn. do Ministerstwa Skarbu prośbę o zarządzanie obliczenia i wypłacenia miastu tego podatku. Dobrzeby przytem było, gdyby poszczególne miasta, chociaż w przybliżeniu, mogły określić — wysokość swojej pretensji. Odpis tej prośby należy przedstawić Związkowi Miast Polskich dla ułatwienia mu interwencji w poszczególnych sprawach.

Gdyby Ministerstwo Skarbu zajęło w tych sprawach stanowisko odmowne, wtedy którekolwiek z miast przy pomocy Związku. wystąpi ze skargą do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, a jeden przychylny wyrok N. T. A. w tej sprawie miałby dla całego samorządu taki sam skutek, jaki miał wyrok na skutek skargi m. Lwowa w sprawie zaległego udziału w podatku dochodowym.

Opodatkowanie budynków i gruntów na obszarze gmin wiejskich przyłączonych do miasta.

Pytanie: Jeden z Magistratów zapytuje, po upływie jakiego czasu można opodatkować miejskimi podatkami budynki oraz grunty, położone na obszarze gmin wiejskich, przyłączonych do miasta.

Odpowiedź: 1) Z zestawienia postanowień, zawartych w art. 6 p. 5 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11.VIII.1923 r. (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 747) oraz p. B, § 1, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17.VI.1924 r. (Dz. U. Nr. 51, poz. 523) wynika, że na obszarze gmin wiejskich, przyłączonych do miasta, podatkiem komunalnym od budynków (pobieranym w formie podatku samoistnego, bądź też w postaci dodatku do państwowego podatku od nieruchomości) mogą być w ciągu lat pięciu od roku przyłączenia obciążone jedynie budynki, mające charakter zarobkowy lub dochodowy i nie związane z produkcją rolną.

2) Z zestawienia punktu 3 oraz 5 art. 4 powołanej ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych wynika, że grunty, znajdujące się na obszarze gminy wiejskiej, przyłączonej do miasta, w ciągu lat dziesięciu, następujących po roku przyłączenia, wolne są od komunalnego podatku od placów budowlanych, chociażby nawet grunty te wskutek pociągnięcia linii regulacyjnej uzyskały charakter placów budowlanych oraz odpowiadały warunkom, określonym w § 26 rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu z dn. 3.XI.1927 r. o rozbudowie miast (Dz. U. Nr. 106, poz. 913).

Nowy sposób budowy dróg systemu Hałasa.

Zgłoszenie patentowe Nr. P 28477 kl. 19. C.

Kwestja rozbudowy sieci drogowej w Polsce, której niezwyklej wagi dla całokształtu nowych zagadnień gospodarczych dziś już nikt nie zaprzecza, jest dla naszej administracji niezwykle trudna do rozwiązania ze względu na wymagane w tym celu olbrzymie fundusze — zwłaszcza, że przy dotychczasowych systemach budowy dróg nie tylko ich konstrukcja, ale ponadto coroczna konserwacja jest nadzwyczaj kosztowna.

Już obecnie, przy układaniu budżetów drogowych, czynniki gospodarcze w samorządach zadają sobie pytanie, z jakich źródeł należałoby pokry-

wać koszty konserwacji, jeżeli ilość dróg zostanie z biegiem czasu powiększona odpowiednio do potrzeb danego powiatu lub miasta, skoro dotychczasowe koszty nieraz przekraczają wpływy na ten cel dostępne. Nawet u naszych sąsiadów zachodnich, w Niemczech, problem ten przed wojną, a więc w stosunkach daleko więcej uporządkowanych, nastroczał wiele trudności, które starano się złagodzić dodatkowymi dochodami z wydzierżawienia drzewek owocowych i trawników zakładanych w rowach przydrożnych, jednakże i ten sposób okazał się niewystarczający, co spowodowało przejście od powłok szabrowych do systemu dróg brukowanych, których wykonanie i utrzymywanie oddano pod opiekę specjalnie w tym celu utworzonemu i działającemu na ściśle określonych uprawnieniach rzemiosłu brukarskiemu. Drogą ewolucji technika brukarska, dobierając odpowiedni materiał i sposób wykonania bruków, doprowadziła, zdawałoby się mogło, do zupełnego opanowania sytuacji, dochodząc do tak wspaniałych wyników jak jezdnie z rozmaitego asortymentu kamieni, których wytrzymałość przekraczała niekiedy 20 lat. Dopiero wobec postępu techniki w innych dziedzinach, zwłaszcza wprowadzenia lokomocji motorowej, umożliwiającej znaczne powiększenie szybkości i nośności pojazdów, ten sposób budowania jezdni okazał się niedostatecznym i nieodpowiadającym wymaganym od niego nowoczesnym warunkom.

Jako powód usterek wynikających z intensywniejszego ruchu kołowego, a przede wszystkim samochodów ciężarowych, ustalono t. zw. działania dynamiczne, występujące z braku elastycznego podłoża niedostatecznie silnej płaszczyzny tarcia i wadliwego ułożenia kamienia. Szukając sposobów usunięcia tych wad, zalecano „usadzanie“ podłoża przez silne nawodnienie, oraz zamiast brukowania młotkiem, układanie kamieni sposobem murarskim, przy użyciu kielni, co jednak wydawało pewne dodatnie wyniki tylko tam, gdzie można było zastosować regularną prostokątną kostkę, a więc — z powodów budżetowych — tylko na terenie samorządów bardzo zasobnych i to tylko na bardzo małych odcinkach.

Opierając się na wyżej wspomnianych wskazaniach teoretycznych, oraz na długoletniej praktyce i specjalnie w tym celu przeprowadzonych badaniach, doszedł p. Władysław Hałas stopniowo do wniosku, że konieczne dla zwiększenia trwałości bruku pomnożenie płaszczyzny tarcia, może być osiągnięte jedynie przez użycie mniejszego formatu kamienia oraz przez zastąpienie praktykowanego dotąd zalewania zaprawą z wierzchu, mechanicznym wprasowaniem kamienia w elastyczną masę uszczelniającą — któraby, wnikając od dołu we wszelkie szczeliny i wypełniając nierówności stopy i ścianek kamienia, stanowiła jednocześnie jego podłoże.

W ten sposób zamiast 3 zasadniczych czynników, spotykanych w bloku drogowym, otrzymujemy z kamienia, masy uszczelniającej i podłoża, jednolitą całość, równą pod względem spoistości i wytrzymałości we wszystkich swych częściach. Trudność praktycznego zastosowania tego systemu w bloku drogowym, pokonano przez wykonywanie tego ulepszanego bruku fabrycznie, w t. zw. płytkach mozaikowo - asfaltowych. Zastosowanie tych płytek eliminuje zatem te wadliwości, które przy stale rozrastającej się sile trakcji motorowej, obniżały wartość bruku, a o których wspomina często fachowa literatura, j. np. Otto Schneider w swym dziele „*Moderner Strassenbau*“, przypisując winę tego symptomu nierównomiernej spoistości podłoża w którym kamień spoczywa oraz masy uszczelniającej. Pozatem przez wykonanie bruku w jezdniach „*System Hałasa*“, uzyskujemy idealnie równą powierzchnię o estetycznym wyglądzie i konkurującą również pod względem gospodarczym bezapelacyjnie z wszelkimi innymi systemami: koszt budowy 1 km. bruku w płytkach mozaikowo - asfaltowych nie przekracza bowiem 1/3 kosztu bruku z kostki regularnej.

Zainteresowanym nowym systemem rozbudowy dróg w Polsce, dostarczy bezpłatnie, na żądanie, wyczerpujący opis techniczny wraz z rysunkami firma Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Budowy Dróg Systemem Hałasa, Warszawa, Kredytowa 10.

Głosy prasy.

„*Gazeta Handlowa*“ w numerze z dnia 15-go maja r. b. porusza niezmiernie ważne w Polsce zagadnienie budownictwa społecznego. *Gazeta* przypomina, iż na konferencji u p. ministra Kwiatkowskiego w dniu 8-go maja r. b. z przedstawicielami sfer finansowo - gospodarczych większość uczestników z naciskiem wskazywała na konieczność ożywienia ruchu budowlanego, ponieważ miałyby to decydujące znaczenie dla obecnej koniunktury gospodarczej.

Krótki komunikat oficjalny wydany z tej konferencji potwierdza ten pogląd sfer gospodarczych.

Biorąc to wszystko pod uwagę „*Gazeta Handlowa*“ uderza na alarm i wskazuje na to, że jesteśmy już w połowie maja „a tymczasem budownictwo leży nadal pogrążone

w głębokim śnie“. Roboty budowlane nie zostały ożywione, w cegielniach panuje martwota. Dalej gazeta opierając się na opinii fachowej kół gospodarczych przewiduje, że znaczna część tegorocznego sezonu zostanie zmarnowana i stawia b. śmiało twierdzenie, „że obecny zastój w ruchu budowlanym bynajmniej nie jest wynikiem ciężkiej sytuacji finansowej, czy to kraju wogóle, czy to skarbu państwa w szczególności. Bo nie w pieniądzu, nie w kapitałach, lecz w organizacji i decyzji tkwi klucz do rozwiązania zagadnienia ożywienia obecnego sezonu budowlanego“.

Kredyty budowlane rozporządzalne w tym roku są znaczne, sięgają one przeszło 80.000.000 złotych. Jednakże fundusze te nie zostały dotychczas uruchomione. „Ak-

cja kredytowo - budowlana, — kończy gazeta, — została w roku bieżącym mocno spóźniona“.

W numerze 8 i 9 z roku bieżącego „Gazety Administracji i Policji Państwowej“ p. Roman Hausner ogłasza artykuł o Organizacji Urzędów Wojewódzkich i Starostw. Autor daje szkic historyczny tworzenia się w ciągu 10-cio lecia niepodległości władz i urzędów administracyjnych w pierwszej i drugiej instancji, oraz wyjaśnia te przeobrażenia i zmiany jakie zostały wprowadzone po wejściu w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 19 stycznia 1928 roku o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.

Artykuł 69 wymienionego rozporządzenia upoważnia Ministra Spraw Wewnętrznych do przygotowania projektu rozporządzenia „w sprawie wewnętrznej organizacji starostw oraz trybu ich urzędowania“. Projekt tego rozporządzenia opracowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i uzgadniany obecnie z Ministerstwami Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu, Robót Publicznych, Rolnictwa oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego został ogłoszony w numerze 8-mym z r. b. „Gazety Administracji i Policji Państwowej“. Powyższy projekt rozporządzenia zawiera 42 paragrafy i rozpada się na następujące działy: 1. Postanowienia ogólne; 2. Podział czynności; 3. Sposób urzędowania; 4. Ekspozytury starostw; 5. Zakres czynności i odpowiedzialności (starosta, zastępca starosty, referent, kierownik kancelarii); 6. Przepisy końcowe.

Projektowane rozporządzenie o organizacji starostw po jego wejściu w życie wprowadzi zupełnie jednolity typ starostwa i usunie ostatecznie różnice, jakie jeszcze istnieją w tych urzędach w poszczególnych

dzielnicach kraju z powodu różnego ustawodawstwa.

Z okazji tegorocznego Zjazdu Miast „Gazeta Handlowa“ zamierza wydać specjalny numer, poświęcony temu Zjazdowi, w szczególności sprawom, które będą tematem obrad Zjazdu.

„Ruch Samorządowy“ w numerze 4 z r. b. daje statystykę inwestycji samorządowych dokonanych przez miasta na terenie województwa Poznańskiego. O ile w roku budżetowym 1928/29 związki komunalne województwa Poznańskiego wydały na cele inwestycyjne ogółem 51.500.000 złotych, o tyle w roku 1929/30 związki te wydały tylko 20.000.000 złotych. Spadek wydatków inwestycyjnych nastąpił na skutek zahamowania kredytów samorządowych. Sumę powyższą wydatkowano w sposób następujący:

1. na budowę i rozszerzenie przedsiębiorstw	12.224.000 zł.
2. na zakłady zdrowia publicznego	2.270.000 „
3. na drogi, ulice i place	1.600.000 „
4. na popieranie handlu i przemysłu	1.400.000 „
5. na domy mieszkalne	700.000 „
6. na szkoły	687.000 „
7. na spłatę długu	400.000 „
8. na opiekę społeczną	250.000 „
9. na bezpieczeństwo publiczne	250.000 „

Z powyższego wynika, że wysiłek finansowy zachodnich związków komunalnych skierowany był głównie na rentujące się przedsiębiorstwa komunalne.

W tym samym czasie według stanu z dnia 31 grudnia 1929 roku w miejskich komunalnych kasach oszczędności ulokowanych było 51.964.000 złotych przy 313.052 kont.

Biblijografia.

Ukazały się w druku dwa pierwsze tomy wydawnictwa „Regjonalna Polska Gospodarcza“ w opracowaniu Profesora Uniwersytetu Poznańskiego D-ra Stanisława Nowakowskiego.

Całość, zawierająca 16 tomów szczegółowo omawia wszystkie dziedziny życia gospodarczego Polski. Autor opracowuje poszczególne grupy województw. Według prospektu oddzielny tom poświęcony będzie miastom Rzeczypospolitej.

Ze względu na poruszane zagadnienia i wszechstronny charakter tego dzieła, Związek Miast Polskich zaleca miastom to wydawnictwo.

Nakładem Koła Miast Pomorskich wyszedł z druku regulamin o oddawaniu robót i dostaw, opracowany przez p. M. Siwicką. Regulamin ujęty w formę broszurki obok norm oddawania miejskich robót i dostaw zawiera również następujące działy: 1. Warunki obowiązujące przy ubieganiu się o roboty lub dostawy miejskie; 2. Ogólne warunki obowiązujące przy wykonaniu robót i dostaw miejskich; 3. Wzór umowy zawieranej przez miasto z przedsiębiorstwem.

P. wojewoda Pomorski zalecił Związkowi Komunalnym korzystanie z powyższego regulaminu.

Henryk Eile — Rok 1830. Nakładem Tow. Wydawniczego „Polskie Zjednoczenie“. Książka b. aktualna z uwagi na stuletnią rocznicę powstania listopadowego, przypadającą w r. 1930.

Książka jest niezmiernie ciekawą z uwagi na oryginalne ujęcie i opracowanie traktowanego przedmiotu.

Powstanie listopadowe z natury rzeczy zostało w ciągu stulecia owiane przez społeczeństwo głębokim sentymentem. Wsku-

tek takiego stanu rzeczy przyzwyczailiśmy się mówić i pisać o roku 1830 w stylu górnolotnym, nacechowanym w wysokim stopniu patryotyzmem, co z kolei rzeczy utrudniało wczucie się we właściwą atmosferę, jaka otaczała ten doniosły w historii naszej fakt dziejowy, utrudniało również zrozumienie prawdziwych nastrojów ówczesnego społeczeństwa polskiego.

P. Eile w swej książce pokazał nam rok 1830 nie z odległości 100 lat, które ubiegły od tej chwili — pokazał go takim, jakim rok ten był w rzeczywistości. Cała praca oparta jest na relacjach prasowych ówczesnych gazet polskich oraz na dokumentach oficjalnych i nieoficjalnych pochodzących z owego czasu. W książce rok sam przemawia do czytelników. Mówi żywo i wyraziście. Obok chwil podniosłych i wielkich, notuje również chwile małe, wyjęte z ówczesnego codziennego, szarego życia. Epoka odtworzona jest z prawdziwością obiektywu fotograficznego. Obok wielkości czynu zbrojnego mamy tutaj „małość“ Mickiewicza w oczach ówczesnej czytającej publiczności, „wyrabianie“ się Szopena, mamy obyczaje ludzi, teatr, sztukę, sprawy polityczne i gospodarcze, prasę i t. p.

Książka zasługuje ze wszech miar na zapoznanie się z jej treścią.

Stanisław Rychliński. Marnotrawstwo sił i środków w przemyśle polskim. Wyniki prac Komisji Ankietowej Badania Warunków i Kosztów Produkcji oraz wymiany. Instytut Gospodarstwa Społecznego. Warszawa 1930, str. 164.

Książka ta ma na celu udostępnienie szerokim rzeszom czytelników całokształtu wyników prac Komisji Ankietowej, która z ramienia rządu badała ważniejsze gałęzie przemysłu polskiego w latach 1927 — 1928.

Badania te są niestety mało znane, mimo ogromnego znaczenia, jakie mogą posiadać

przy próbach racjonalizacji i przebudowy naszego przemysłu na zdrowych podstawach. Wielkim brakiem sprawozdań tych, jest bowiem to, że nie zostały uzupełnione tomem ogólnym, któryby ułatwiał orjentację w 15 tomach szczegółowych, obejmujących zgórą 150 arkuszy druku.

Otóż wydawnictwo Instytutu ma właśnie na celu udostępnienie materiałów zawartych w tych 15 tomach przez dostarczenie rodzaju klucza, ułatwiającego wynalezienie poszczególnych zagadnień z zakresu polityki gospodarczej i społecznej (np. sprawy surowców, plac roboczych, kapitału zagranicznego i t. d.), które mogą interesować ekonomistę. Wydawnictwo Instytutu nie ogranicza się jednak do zadań, jakie winien spełniać zwykły skorowidz, stara się wydobyć na jaw twórcze pierwiastki, zawarte w Sprawozdaniach Komisji Ankietowej, wnioski natury ogólnej, które w wielu wypadkach zostały przygluszone w samych sprawozdaniach nadmiarem materiału faktycznego i liczbowego.

Bibliografia zagraniczna.

Genova — miesięcznik, organ m. Genui. Redaktor Silvio Ardy.

Treść Nr. 2. 1. Pałac Dorii w San Matteo, notatki dotyczące jego restauracji. 2. Posiedzenie Komisji Colombiana. 3. Trzy kamienie grobowe rzucające światło na postać Pietro de Luna — notatka historyczna. 4. Genua na ślubie włoskiego następcy tronu.

5. Nowa automatyczna drabina dla straży pożarnej w Genui. 6. Przedłożenie prefektowi prowincji liguryjskiej preliminarza budżetowego m. Genui. 8. XII Międzynarodowy Kongres mieszkaniowy i wystawa krajowa mieszkań i planów regulacyjnych. 9. Opłaty miejskie w 1929 r. 10. Ceremonie i festyny. 11. Z życia Genui. 12. Kronika genueńska i administracyjna. 13. Wielki przemysł liguryjski i włosko - amerykański. 14. Przegląd spraw miejskich krajowych i zagranicznych. 15. Statystyka miejska za grudzień 1929 r.

The Municipal Review — miesięcznik, organ Związku Miast Angielskich.

Treść Nr. 3. 1. Zawiadomienia i informacje dla miast. 2. Donald Dinviddy: Nowa ustawa kolejowa (dotycząca wartości i zysków osiągniętych przez koleje). 3. Sir Percival Bower: Miejski Park w Birmingham. 4. Sterylizacja wody za pomocą wapna. 5. Wzrost użycia światła elektrycznego. 6. Nowoczesne metody przewozowo - komunikacyjne T-wa Wolverhampton. 7. Uchwała z 1929 r. dotycząca służby szpitalnej. 8. Ustawa rozszerzająca uprawnienia samorządowe w sprawach finansowych i handlowych. 9. Informacje o walnem Zebraniu Międzynarodowego Związku Miast. 10. Bibliografia zagraniczna. 11. Prawodawstwo. 12. Z działalności miast. 13. Wiadomości z Parlamentu. 14. Rozporządzenia dotyczące miast. 15. Uchwały Country Councils Association. 16. Sprawozdanie z zebrania Związku Miast Angielskich.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Komisja do Rozdziału Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego, przy Polskim Banku Komunalnym, na posiedzeniu dnia 30 maja b. m. przyznała związkowi komunalnym pożyczki na ogólną sumę 442.000 zł., w tem 380.000 zł. powiatowym związkom komunalnym oraz 62.000 zł. następującym miastom:

Radziejów 10.000 zł., Brzeziny 15.000 zł., Działoszyce 10.000 zł., Puławy 27.000 złotych.

eras 3099/10/1-10